



15 bm. powrócił do kraju po zakończeniu wizyty oficjalnej w Iranie przez Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Na warszawskim lotnisku P. Jaroszewicza powitał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu. N/z.: od prawej — Alicja Jaroszewicz, Piotr Jaroszewicz oraz Edward Gierek. (O rezultatach wizyty piszemy na str. 2) CAF

Dziś w Warszawie rozpoczyna się Krakowska Panorama XXX-lecia

(Od naszego warszawskiego korespondenta)

Kraków i ziemia krakowska jako dziewiąty z kolei region kraju prezentuje w stolicy swój bogaty dorobek kulturalny w

ramach Panoramy XXX-lecia. Na to spotkanie warszawicy oczekiwali od dawna i z niecierpliwością.

Do Warszawy przyjadą wybitni twórcy. W salach wystawowych, w salach koncertowych, teatralnych, na estradach, w klubach i domach kultury spotkamy się z najlepszymi osiągnięciami krakowskiej kultury.

Powitaliśmy już w Warszawie pierwszego gościa, ale jakiego! „Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci, najcenniejszy obraz polskich zbiorów, który w stolicy uporzeczywie nazywają „Dama z lasiczką”. Ta cenna przesyłka przyjechała do warszawskiego Muzeum Narodowego w czarnej „wołdze” w asyście milicyjnej eskorty torującej bezkolizyjny przejazd na całej trasie przez ulice miasta.

Od dziś już można podziwiać obraz w salach muzealnych. „Dama” zawieszona jest w najbardziej reprezentacyjnej części Muzeum Narodowego — na podwórku I piętra przed galerią malarstwa włoskiego. Jest to bezprecedensowy przypadek w warszawskim muzeum: oglądamy wystawę jednego tylko obrazu. Zastosowano nadzwyczajne środki ochronne i zabezpieczające i można mieć pewność, iż „Dama” powróci do Krakowa w najlepszej kondycji.

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudzają inne wystawy. W sali Konstytucji 3 Maja na Zamku Królewskim wystawia swe rzeźby Władysław Hasior. W Muzeum Historycznym m. Warszawy podziwiamy akwarele Nikifora Krynickiego ze zbiorów muzeum w Nowym Sączu oraz słynne krakowskie szopki. Ponadto możemy zapoznać się z malarstwem Stanisława Wiśniewskiego, Hanny Rudzkiej-Cybisowej, z grafiką Andrzeja Pietscha i Konrada Szrednickiego, rzeźbami Piotra Waligóry.

Interesująco przedstawia się program muzyczny. Do Warszawy zjeżdża Filharmonia Krakowska, recitale zapowiedziały Ewa Demarczyk i Marta Stebnicka. W Muzeum Narodowym odbędą się „Wieczory krakow-

skie” z udziałem zespołu Capella Cracoviensis, Triad krakowskiego, Triad barokowego, All

(Dokończenie na str. 2)

Goście z Kijowa z wizytą w KW PZPR

Wczoraj w Krakowie odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Józefa Klasy z delegacją Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie. Jak już informowaliśmy, delegacji z bratniego miasta przewodniczy sekretarz KO, Aleksander S. Kopto. W spotkaniu wzięli także udział II sekretarz KW, przewodniczący ZW TPRP, Andrzej Czyż. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Krakowie, Lew Wachramiejew.

W tym samym dniu, goście z Kijowa odwiedzili Wojewódzką Poradnię d/s Radiowców oraz zakładowy ośrodek propagandy partyjnej w krakowskiej WSK. Następnie, w towarzystwie konsula Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, Anatola Golubowicza, delegacja kijowska odwiedziła Ośrodek Politycznej Propagandy Wizaualnej. Goście złożyli wizytę także w krakowskim Ośrodku TV.

Następnie, po zwiedzeniu Muzeum Lenina członkowie delegacji z Kijowa obecni byli na koncercie w Filharmonii.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 15 bm. w Belwederze grupę najlepszych studentów ze wszystkich środowisk akademickich. W toku wielogodzinnej rozmowy studenci przedstawili dorobek, problemy i zamierzenia swego środowiska.

KOMITET POLITYCZNY Zgromadzenia Ogólnego NZ, uchwalił rezolucję zatwierdzającą rozszerzenie składu uczestników konferencji Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie o pięć państw: NRD, RFN, Iran, Peru i Zair. Delegacja polska jest współautorem rezolucji w sprawie rozszerzenia składu genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego.

WCZORAJ odleciała samolotem z Wrocławia na Bliski Wschód pierwsza grupa żołnierzy nowo sformowanej jednostki. Jak już informowaliśmy, w jednostce specjalnej WP Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie następuje kolejna „zmiana



warty”: miejsce jednostki Obrony Wybrzeża zajmują żołnierze 10 Sudeckiej Dywizji Pancerniej im. Bohaterów Armii Radzieckiej.

W RZYMIU rozpoczęła się konferencja przedstawicieli partii komunistycznych państw kapitalistycznych Europy, poświęcona sytuacji kobiet w krajach zachodnioeuropejskich. W konferencji bierze udział 68 delegatów z 19 państw, wśród nich przywódcy partii i związków zawodowych, parlamentarzyści i działacze kultury.

DZIĘKI dobrej współpracy budowlanych z Polski i NRD, największa w naszym kraju cementownia „Małogoszcz” rusza wcześniej niż pierwotnie przewidywano. Niemal rok przed przewidywanym poprzednio terminem, nastąpił rozruch dwóch pierwszych ciągów technologicznych tego obiektu, a w końcu br. cementownia ma osiągnąć pełną zdolność produkcyjną. „Małogoszcz” dostarczać będzie 1.700 tys. ton wysokiej jakości cementu rocznie.

21 listopada zbierze się Sejm PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać posiedzenie Sejmu PRL 21 bm.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

1. Sprawozdanie Komisji Mandatowo - Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów w okręgu wyborczym nr 78 w Zabkowicach Śląskich, w okręgu wyborczym nr 17 w Gdańsku.

2. O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa:

● informacja prezesa Rady Ministrów o pracach nad długofalowym programem działania rządu w dziedzinie gospodarki żywnościowej,

● projekt uchwały Sejmu.

3. Pierwsze czytanie projektów:

● uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1975 r.,

● ustawy budżetowej na rok 1975.

4. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o służbie funkcjonariuszy MO.

Współpraca UJ z uniwersytetami we Francji

W Nancy została podpisana wieloletnia umowa o współpracy między tamtejszym uniwersytetem a Uniwersytetem Jagiellońskim. Umowa przewiduje m. in. wzajemne wizyty profesorów obu uniwersytetów, fundowanie stypendiów dla studentów, wymianę 10-osobowych grup studenckich określonej specjalności oraz wymianę lektorów języka francuskiego i polskiego.

Podobną współpracę zaproponował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu jeden z uniwersytetów paryskich.

Uniwersytet Jagielloński od wielu lat współpracuje z uniwersytetem w Bordeaux.

Pomyślne wiatry dla „Golden Hinde II”

NOWY JORK
Wierna kopia słynnego żaglowca sir Francis Drake'a „Golden Hinde II” („Złota Lania II”), która odbywa rejs z Londynu do San Francisco, zawinęła do portu na wyspach Barbados. Kapitan okrętu Adrian Small przesłał do San Francisco depeszę informującą o wcześniejszym niż przewidywano zawinięciu „Golden Hinde II” do tego portu. Poinformował on, że „zaloga jest cała i zdrowa” i że w czasie dotychczasowej żegludki wiatry pomyślnie wiały.

Okręt przebył 1300 mil morskich z Lizbony do Barbados w ciągu 33 dni, a w San Francisco spodziewany jest w połowie marca przyszłego roku. „Golden Hinde II” odbywa rejs śladami swego słynnego poprzednika.

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPÓLNIOWE Nr 266 (9059)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 16, niedziela 17 listopada 1974 r.

Nowe źródła wód mineralnych — odkrycia ważne dla lecznictwa

Od kilku lat prowadzone są na szeroką skalę poszukiwania nowych zasobów wód mineralnych. Prace te obejmują m. in. lokalizację i wykonywanie specjalnych otworów wiertniczych w celu rozpoznania i ewentualnego ujęcia wód mineralnych oraz badania wód leczniczych ujawnianych przy okazji innych wierceń.

W ostatnich latach wykonano specjalne otwory wiertnicze w Ustroniu, Polańczyku, Sopcju, Łagowie k. Świebodzina, Rabce i Trzebnicy, gdzie znaleziono wody mineralne. Szczególnie cennym odkryciem jest ujawnienie ciepłych solanek w Trzebnicy k. Wrocławia, gdzie znajduje się uzdrowisko rehabilitacyjne dla dzieci. Wody mineralne odkryto też w Konstancinie k. Warszawy, Poiczynie Zdroju, Międzyzdrojach, Międzywodziu, Krynicy Morskiej, Zakopanem, Jantarze k. Gdańska, Goczałkowicach, Chłopach k. Koszalina, Maruszy k. Grudziądz, Rogoźnie k. Łodzi. Przewiduje się dalsze poszukiwania wód mineralnych m. in. na Pomorzu, na Mazurach, w Bieszczadach i w Wielkopolsce.

Odkrycia zmineralizowanych wód leczniczych, wśród których przeważają ciepłe solanki, wywierają doniosły wpływ na rozwój balneologii oraz rysują możliwości utworzenia nowych ośrodków uzdrowiskowych, m. in. na Pomorzu i na Mazurach, wy-

korzystanie ciepłych solanek będących śladem mórz sprzed milionów lat umożliwi również znaczne przedłużenie sezonu w ośrodkach uzdrowiskowych i wczasowych. Ma to szczególnie duże znaczenie dla uzdrowisk nadmorskich, gdzie baseny z gorącą solanką pozwolą na kąpiele przez cały rok.

Ośrodek Badawczo - Rozwojowy środków organizacyjnych - technicznych „PREBOT” w Radomiu, jako jedyny w kraju zajmuje się zagadnieniami konstrukcyjnymi i technologicznymi w dziedzinie małej i średniej mechanizacji prac biurowych. N/z.: nowoczesne metalowe biurko maszynistki. Jego zalety — to funkcjonalność i estetyka. CAF — Stan



Krótko...

◆ Agencja Reutersa podała 15 bm., powołując się na ambasadę dahomejską w Lagos, że w piątek ub. tygodnia, wydarzyła się w pobliżu stolicy Dahomeju wielka katastrofa kolejowa. Zginęło w niej około 200 osób. Między stacjami Ougbo i Toggo zderzyły się pociągi, które następnie stanęły w płomieniach. Władze dahomejskie dotąd nie podały szczegółów katastrofy ani dokładnej liczby ofiar.

◆ Opublikowano bilans szkód, spowodowanych przez trzęsienie ziemi, które nawiedziło 29 października br. miasto Lukawa w Jugosławii. Wstrząs o sile 7,5 stopni spowodował, że co czwarta rodzina na tych terenach została bez dachu nad głową. Łącznie bez domu pozostaje 938 rodzin; blisko 1500 dzieci nie ma gdzie się uczyć. 230 obiektów i budynków legło w gruzach, 708 musi przejść remont.

◆ Na ekrany kin brazylijskich wszedł słynny film obfitujący w brutalne pełne grozy sceny pt. „Egzorcysta”. Władze brazylijskie obawiają się, że publiczność w tym kraju może okazać się niezwykle podatna na przerażającą treść filmu ponieważ mistycyzm i nastroje spirytystyczne są tam często spotykane. W plecu kinach w Rio de Janeiro, gdzie wyświetlany jest „Egzorcysta” dyżurują specjalne zespoły lekarzy i policjantów na wypadek omdleń i ataków histerii wśród widzów.

◆ W 3 dni po meczu piłkarskim o PZP Ferencvaros — Liverpool, jeden z kibiców węgierskich arkanów został przez budapeszteński sąd 4-miesięcznym aresztem. 27-letni Josef Geleta, podczas meczu, rzucił butelkę co zarejestrowała i przyczyniła się do zidentyfikowania go, kamera telewizyjna.

◆ Włoszech coraz bardziej dotkliwie gozi w przemyśle samochodowy. Największy włoski koncern samochodowy „Fiat” zmuszony był wprowadzić 3-

dniowy tydzień pracy dla 71 tys. robotników w celu zmniejszenia produkcji i sprzedania już wyprodukowanych wozów.

◆ Królowa brytyjska, Elżbieta II, po zwiedzeniu nowego budynku biurowego w Halifax (Anglia) wsiadła właśnie do swego „rolls royce'a”, kiedy pewna kobieta z tłumy gapiów rzuciła w jej kierunku trzy jajka. Pociski chybiły celu, jednak kobietę natychmiast aresztowano pod zarzutem „zachowania stanowiącego zagrożenie dla porządku”.

◆ Znany gwiazdor filmowy, 48-letni Richard Burton, po rozwodzie z Elizabeth Taylor złożył ostatnio oświadczenie, że zamierza poślubić tak szybko, jak to będzie możliwe, swą obecną wybrankę, jugosłowiańską księżniczkę Elżbietę, kuzynkę brytyjskiej księżniczki Aleksandry. Kłopot polega na tym, że księżniczka Elżbieta jest jeszcze mężatką.

...z dalekopisu

Rada Ministrów zatwierdziła projekty planu i budżetu państwa na 1975 rok

15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast wydzielonych. Omówiono projekt Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz budżetu państwa na 1975 r. Sprawy te referowali: przewodniczący Komisji Planowania, wicepremier M. Jagielski oraz minister finansów St. Jędrzejowski.

Zadania pomieszczone w projekcie planu na 1975 r. zostały — zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — tak sformułowane, aby mogły zapewnić utrwalenie pozytywnych cech dotychczasowego rozwoju naszej gospodarki, umocnić całościowość równowagi ekonomicznej kraju, a jednocześnie stworzyć korzystne warunki dla harmonijnego przejścia do realizacji planu na 1976 r. i lata następne.

W projekcie planu za podstawowe zadania uznano: utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego a szczególnie wzrostu produkcji materialnej dla potrzeb rynku i eksportu; dalsze umacnianie równowagi gospodarczej kraju i stwarzanie warunków mogących skutecznie usuwać przyczyny ewentualnych napięć; dalszą rozbudowę materialno-technicznej bazy wytwórczej, co ma istotny wpływ na kontynuowanie procesu odczuwalnej poprawy poziomu życia ludności.

Po dyskusji, którą podsumował premier Piotr Jaroszewicz, Rada Ministrów zatwierdziła projekty przyszłorocznego planu

Taneczny pojedynek

TOKIO
78-letni parlamentarzysta australijski Bruce Small wyzwał swego młodszego o 38 lat przeciwnika politycznego na niezwykle pojedynek. Zmierzą oni swoje siły w czasie 12-godzinnej maratonu tanecznego.

Bruce Small jest pewien zwycięstwa.

i budżetu państwa. W najbliższych dniach rząd przśle do Sejmu projekty uchwały Sejmu PRL o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym oraz ustawy o budżecie państwa na rok 1975.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Nad ranem mgły i zamglenia. Wiatry północno-wschodnie i wschodnie 2-4 metrów na sek. Temperatura dniem od plus 8-11, nocą około 0 st. C.



Japoński święty Mikołaj wystąpił na ulicach handlowej dzielnicy Tokio na miesiąc przed terminem. Zachęca on do robienia świątecznych zakupów już teraz — dla uniknięcia tłoku w grudniu.

CAF—Kyodo

Premier P. Jaroszewicz powrócił z Teheranu

Polsko-irańskie umowy handlowe i gospodarcze

15 bm. powrócił z Iranu, po zakończeniu wizyty oficjalnej w tym kraju, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz z małżonką i towarzyszącymi osobami.

Na zakończenie wizyty w Teheranie w obecności prezesa Rady Ministrów PRL, P. Jaroszewicza i premiera Cesarstwa Iranu, Amira Abbasa Hoveydy podpisane zostały: nowa wieloletnia umowa handlowa oraz umowa płatnicza między PRL a Cesarstwem Iranu, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. i obowiązywać będą do r. 1979. Podpisano również porozu-

mie, które stwarza odpowiednie warunki kredytowo - finansowe do promowania wzajemnie korzystnej wymiany i współpracy w sferze gospodarczej.

Podpisany program wymiany kulturalnej przewiduje dalsze rozszerzenie współpracy w dziedzinie kultury i nauki.

Przed wyjazdem z Teheranu premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z przedstawicielami prasy, radia i telewizji irańskiej, korespondentami zagranicznymi oraz grupą dziennikarzy polskich, którzy towarzyszyli mu w podróży. Premier P. Jaroszewicz stwierdził m. in.:

Zacieśniając integrację z krajami RWPG — rozwijamy jednocześnie współpracę z wieloma krajami o odmiennym ustroju. Cieszymy się, że Cesarstwo Iranu dąży ze swej strony do rozwoju współpracy z krajami wspólnoty socjalistycznej, że rozwija dobrosąsiedzkie stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Piotr Jaroszewicz podkreślił, że między Polską a Iranem układają się również pomyślnie stosunki polityczne. Polskę Ludową i Cesarstwo Iranu łączy zbieżność stanowisk wobec wielu spraw międzynarodowych. Oba kraje akceptują zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Polsko - irańska współpraca rozwija się z korzyścią dla obu państw i narodów oraz z pożytkiem dla klimatu stosunków międzynarodowych.

AWF wprowadziła kierunek rehabilitacji ruchowej

Niedawno informowaliśmy o rozpoczęciu zaocznych studiów rehabilitacji, dziś możemy donieść, że: „Departament Szkolnictwa i Nauki Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wyraża zgodę na rozpoczęcie w ramach zajęć fakultatywnych specjalizacji z zakresu rehabilitacji ruchowej dla 15-osobowej grupy studentów III roku — kierunek nauczycielski. Absolwenci specjalizacji otrzymają tytuł dyplomowanego instruktora rehabilitacji ruchowej”.

Dopiero teraz? — zdziwić się mogą czytelnicy, którzy śledzili dyskusję na ten temat na naszych łamach zakończoną parę miesięcy temu informacją o powołaniu tego kierunku studiów w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Podjęta wówczas decyzja oznaczała zakończenie dyskusji ale o wykonanie tego postanowienia trzeba było walczyć z osobną.

Satysfakcja dla tych, którzy wytrwale doprowadzili sprawę do końca... Wytrwałość przyda się nadal, jeśli trzymać za słowo autorów porozumienia między Akademią Wychowania Fizycznego i Akademią Medyczną. W oparciu o współpracę obu uczelni kierunek rehabilitacji będzie się rozwijał i w miarę możliwości — potrzeby są, jak wiadomo, niewątpliwie — powstanie międzyuczelniany instytut rehabilitacji. Taka forma kształcenia kadr dla rehabilitacji jest rozwiązaniem precedensowym w kraju i — jak się wydaje — najlepszym z możliwych. Zresztą, pokaże czas. (n)



Przy dźwiękach orkiestry dętej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji otwarto wczoraj wystawę malarstwa Bronisława Heyduka. Jej niezwykłość polega na tym, że obrazy eksponowane są w hali produkcyjnej Warsztatów Remontowych MPK przy ul. Rzemieślniczej.

Nowa Galeria będąca odpowiedzią Przedsiębiorstwa na hasło „Gazety Krakowskiej”: „30 Galerii na XXX-lecie”, będzie mieć charakter stały. Zmiany wystaw następować będą co tydzień. Załoga — 1000 osób, które w ciągu całego dnia pracy obcować będą z dziełami plastyki otrzymując prócz wyczerpujących katalogów — przewodników, ankiet. Są w nich pytania — który obraz najbardziej ci się podoba?; który zawiesiłbyś w domu, a który na-

byłbyś dla zakładu pracy?; i na koniec, który z obrazów twoim zdaniem jest kontrowersyjny? Po tygodniu odbędzie się spotkanie załogi z autorem i krytykiem.

Kto wie czy MPK w Krakowie nie znalazło recepty na popularyzację współczesnej sztuki? (J.R.)
Fot. JADWIGA RUBIS

Z sali koncertowej

Pod znakiem młodości

Pod szczególnie pomyślnymi — i obiecującymi — auspiciami rozpoczął się nam bieżący tydzień muzyczny w Krakowie. Na Wawelu — w „Senatorskiej” — zainaugurowano cykl imprez dla młodzieży akademickiej — pod nazwą „Forum musicum”. Ma to być seria ośmiu koncertów w rozmaitych zabytkowych salach Krakowa, ze szczególnie atrakcyjnymi programami i z udziałem wybitnych wykonawców. Ten właśnie pierwszy — poniedziałkowy — wieczór na Wawelu bardzo się udał. Piękna muzyka (Concerto grosso op. 6 nr 5 Haendla, Koncert klaviesynowy d-moll Bacha oraz „Ekultate jubilate” i symfonia A-dur Mozarta), dwa znakomite nazwiska solowe: sopranistki Jadwigi Romańskiej i klaviesynistki Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz — oraz „Cappella Cracoviensis”, składnie i z techniczną dokładnością grająca pod batutą St. Gałońskiego. Na sali — tylko młodzież studencka, żywo reagująca i gorąco okłaskująca wykonawców. Sam pomysł takich koncertów akademickich — naprawdę przedni: organizatorom — Zarządowi Wojew. SZSP należą się słowa uznania.

A już następnego dnia, we wtorek, znów w „Senatorskiej” gościła muzyka. Tylko, że tym razem był to normalny Wieczór Wawelski. Muzyczny udział wzięło w nim Paryskie Trio Smyczkowe (Ch. Frey — skrzypce, J. Verdier — altówka, J. Grout —

Ciepło jak na wiosnę!

W Tatrach, prawdziwa wiosna. W piątek w godzinach południowych, w miejscach osłoniętych od halnego wiatru i nasłonecznionych, temperatura wynosiła 18 st. powyżej zera.

KRAKOWSKA PANORAMA XXX-lecia

(Dokończenie ze str. 1)

antico i Kwartetu krakowskiego. Koncerty zapowiedzianej studenci PWSM i zespół „Słowianki”.

Nie zabraknie oczywiście zespołów folklorystycznych z Żywca, Nowego Sącza, doliny Dunajca, Proszowic. Przygotowano sabałowe bajania z udziałem góralskich gawędziarzy, spotkamy się z twórcami ludowymi Podhala.

Na scenie Teatru Polskiego, Teatr im. Słowackiego przedstawili „Lillę Wenedę” oraz „Kołowrot” Becketta. Wystąpią również Teatr STU i Teatr „Groteska”.

W bogatym programie Krakowskiej Panoramy stoletniczy czytelnicy spotkają się ze znanymi pisarzami Ewą Lipską, Jerzym Broszkiewiczem, Jerzym Harasymowiczem, Tadeuszem Nowakiem, Tadeuszem Hołujem, Kazimierzem Wyką, Tadeuszem Słowiakiem.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, iż stolicę czekają dwa tygodnie fascynujących spotkań z kulturą Krakowa i Ziemi krakowskiej.

WŁ. WOJCIESZAK

W poniedziałek 18 bm. spadek ciśnienia wody w Nowej Hucie

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zawiadamia Odbiorców wody, zamieszkałych w dzielnicy Nowa Huta, że w poniedziałek 18 listopada, w godz. 7-13, nastąpi spadek ciśnienia wody ze względu na wykonywanie przez Zakład Energetyczny pilnych prac remontowych.

Odbiorców zamieszkałych na wyższych kondygnacjach proszą o zabezpieczenie sobie zapasu wody.

K-9628

Od niedzieli...

O tradycjach stosunków polsko-irańskich napisano w tym tygodniu tyle, że każdy czytelnik prasy polskiej może już od biedy uchodzić za eksperta w tych sprawach. Stało się to za przyczyną polskiej delegacji z premierem Piotrem Jaroszewiczem na czele, która przez sześć dni przebywała na ziemi perskiej, zapoznając się z możliwościami dalszego poszerzenia wzajemnych stosunków, rozwinięcia współpracy ekonomicznej i wymiany towarowej.

Iran dzisiejszy to atrakcyjny partner dla wielu krajów świata. Ropa naftowa — główne bogactwo tego kraju — otworzyła przed nim wrota do nowoczesności. Gwałtowna zwyżka cen na ten surowiec energetyczny przyniosła Iranowi dochody, jakich nigdy tu nie przewidywano. Jeszcze w roku ubiegłym wpływy z eksportu ropy sięgały tylko 4 mld dolarów, obecnie mówi się już o dwudziestu miliardach. Rzeka dolarów płynących do banków teherańskich wzbiera z każdym miesiącem. Dalekowszycy szlachcizy — Mohammad Reza Pahlawi i działający z jego osobistej inspiracji rząd, wiedzą dobrze, że tego rodzaju sytuacja nie będzie trwać wiecznie. Dolary postanowiono więc z ręką zamienić na stalownie, na nowoczesne zakłady przemysłu ciężkiego i lekkiego.

W ciągu 5 lat Iran planuje wydatkowanie na same tylko inwestycje przemysłowe gigantyczną sumę 40 miliardów dolarów, nie licząc kwot złożonych na zabezpieczenie dostaw zagranicznych, jak choćby poprzez wykupienie 25 proc. udziałów koncernu Kruppa. W ciągu kilkunastu lat Iran zamierza przeskoczyć epokę. Z kraju o gospodarce na wpół feudalnej zamienia się w państwo na wskroś nowoczesne, imponując rozmachem swego

Teheran bliżej Warszawy

działania największym potencjalem przemysłowym.

W tym wielkim skoku w nowoczesność Iran widzi w Polsce dobrego kontrahenta do przerobienia swych planów. My także dostrzegamy korzyści z tego typu partnerze, którzy placą żywą gotówką za inwestycje. W 1973 roku podpisaliśmy z Iranem umowę o współpracy gospodarczej; w jej wykonaniu dostarczamy do tego kraju kilkanaście obiektów przemysłowych oraz sprzęt inwestycyjny. W zamian otrzymamy m. in. ropę naftową, a także — dzięki oddzielnemu porozumieniu — 15 milionów

dolarów kredytu na zakup irańskich towarów przemysłowych.

Oczywiście to dopiero początek naszych dobrych stosunków w sferze gospodarczej. Obecna wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w Iranie doprowadziła do zawarcia nowych umów, kontraktów handlowych i transakcji na dobra inwestycyjne, które — zgodnie z dewizą o korzyściach wzajemnych — znacznie ożywią ruch na linii Teheran — Warszawa.

Mamy w tym rejonie świata wielu przyjaciół. Niestety, dotąd nie uregulowany konflikt arabsko-izraelski nie sprzyja

stąpieniu, że „Izrael nigdy nie pozwoli na ustanowienie władzy OWP nad jakąkolwiek częścią Palestyny”.

Arafat, wielokrotnie oklaskiwany przez zgromadzonych na sali obrad, zdobył sobie powszechną sympatię i uznanie za umiarkowanie i rzeczowość swego przemówienia.

— Przybyłem tu — mówił — z gałką oliwną i bronią bojownika o wolność. Nie pozwólcie, aby gałka oliwna wypadła z mej ręki. Wojna wybuchła w Palestynie i w Palestynie narodził się Pokój! Zwrócił się on do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, by pomogło narodowi palestyńskiemu w osiągnięciu trzech celów: ♦ zapewnieniu prawa do samostanowienia ♦ prawa powrotu do swej ojczyzny ♦ ustanowienia narodowej władzy nad terytorium palestyńskim, z którego „zostanie usunięta okupacja izraelska”.

W jaki sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza rozwiązać sprawę palestyńską — dotąd nie wiadomo. Nie podjęto w tej kwestii żadnej jeszcze rezolucji. Sam wszakże fakt, że „problem palestyński” wszedł pod obrady Parlamentu Świata dowodzi, że niedaleki jest czas, kiedy Palestyna wejdzie do rodziny narodów zjednoczonych. I będzie to zasługa głównie dyplomacji, w tym także i naszej. (m-tz)

...do soboty

O sukcesie zdecydowali ludzie

Pomogły usprawnienia organizacyjne, techniczne i technologiczne

Wśród przedsiębiorstw podlegających Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Budostal” szczególnie poważny i różnorodny zakres prac oraz odpowiedzialnych zadań spoczywa na Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich. Wywiązuje się ono dobrze ze swych obowiązków, czego dowodem jest, iż 15 bm. wykonało swe tegoroczne plany o piewające na 513 mln zł. Do końca grudnia ponadplanowo produkcja wyniesie 85 mln zł.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Budostal”, obok innych wykonawców, przyczyniło się do przedterminowego odda-

nia w bież. roku licznych obiektów w krakowskim kombinacie metalurgicznym, żeby wspomnieć o tych, które wzbogaciły stan posiadania i możliwości produkcyjne walcownicy: slabing i zimnej blach HiL. Współdziałało też na innych placach budów, gdzie także wydatnie przyspieszone zostały roboty, umożliwiające wcześniejsze przekazanie do użytku: międzyzakładowej stacji kolejowej w Łęgu, węzła kolejowego Zakładów Młynarskich na Wieczystej, Zakładów Urządzeń Chłodniczych w Bochni, walcownicy tzw. dużej w Hucie „Zawiercie”. Bezpośrednio dla potrzeb naszego miasta wybudowano: torowisko w ul. Zakopiańskiej i linię tramwajową do os. Mistrzejowice.

O wszystkich tych osiągnięciach zdecydowali przede wszystkim ludzie — ofiarności, rzetelności, zdyscyplinowanie załogi. Wprowadzone zostały liczne usprawnienia organizacyjne, techniczne i technologiczne. Kierownictwo konsekwentnie prowadziło akcję eliminowania przestarzałego, mało wydajnego, trudnego w obsłudze sprzętu, zastępując go nowoczesnymi i zmechanizowanymi urządzeniami i elektronarzędziami. Udało się też w znacznym stopniu zmechanizować załadunek i wyładunek materiałów, znacznie w wielu przypadkach skrócić cykl dostaw poprzez transport materiałów, z pominięciem magazynów, wprost na place budów.

Pomyślnie rozwijało się współzawodnictwo pracy. W czynnie społecznym załoga PRI i brygady OHP pracowały 10.000 godzin. (bp)

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przepaźa za przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniach od 18 listopada do 7 grudnia, w godz. 7-17, na osiedlu wiejskim Wolica — w związku z remontem kapitalnym sieci wysokiego napięcia.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Nowa Huta, tel. 412-10.

Ponadto:

— w dniu 21 listopada, w godz. 8-16, przy ul. Radzikowskiego — od ul. Niskiej do Gnieźnieńskiej, Zygmuntońskiej, Elsnera, Murarskiej, Wysockiego, Ehrenberga, Niskiej

— dnia 22 listopada, w godz. 8-16, przy ul. Bronowickiej 4, 7, 8, 9

— dnia 28 listopada, w godz. 8-16, przy ul. Królowej Jadwigi 103 A-136, Stonecznikowej, Piastowskiej — od ul. Królowej Jadwigi do al. 3 Maja, Leszczyńskiej, Emausa — od ul. Korzeniowskiego do Piastowskiej

— dnia 27 listopada, w godz. 8-16, w hydroforni przy ul. Zygmuntońskiej,

— w dniach od 27 do 29 listopada w godz. 8-16, przy ul. G. Zapolskiej, Bronowickiej, Wesołej, Zarzecze, Włociańskiej

— dnia 30 listopada, w godz. 8-14, w warsztacie DZBM przy ul. Radzikowskiego.

K-9637

Stefan Kamiński

WYDAWCA I KSIĘGARZ

wyjątkowej prawości Człowiek i Polak, ofiarny bojownik walki konspiracyjnej, zasnął w Panu dnia 14 listopada 1974 r.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 19 listopada, o godz. 9.15, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego — o czym zawiadamiają

ALEKSANDRA MIANOWSKA I RODZINA

Marian STEFAŃCZYK

najdroższy i najukochańszy Mąż, Ojciec i najwspanialszy Przyjaciel, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 13 listopada 1974 r. w wieku 48 lat, pozostawiając nas w głębokiej żałobie i smutku. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 listopada, o godz. 9.15, na cmentarzu Rakowickim.

ZONA I SYNOWIE

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelna, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Marja Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, („Echo Krakowa” skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 248-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-43, dział łączności i czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW — Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Włocłope 1.

W 20 rocznicę śmierci prof. Tadeusza Banachiewicza

Obserwuję — więc jestem



Z wyki mawiać, trawestując powiedzenie Kartezjusza, — „Obserwo, ergo sum”, — obserwuję, więc jestem. Jakie inne zdanie wyrazi lepiej istotę życia astronoma oddanego swym badaniom bez reszty? A właśnie takim astronomem był prof. dr Tadeusz Banachiewicz, człowiek, który zapisał swe imię na zawsze w dziejach nauk astronomicznych i w dziejach Krakowa. To miasto wprowadził na karty swych rozważań matematycznych, nazywając swą teorię — teorią krakowianów a metody obliczeń rachunkiem krakowianowym.

Z Krakowem związał 36 lat swego życia. Urodził się w Warszawie w 1882 r. Tam też ukończył studia i rozpoczął pracę naukową w Obserwatorium Astronomicznym, uzupełniając jednocześnie wiedzę w zagranicznych uczelniach i obserwatoriach. W 1919 roku z ugruntowaną już pozycją uznanego astronoma objął kierownictwo katedry astronomii i Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prof. Eugeniusz Rybka tak scharakteryzował Jego rolę w krakowskiej nauce: „Podwaliny pod rozwój astronomii krakowskiej w XX w. położył Tadeusz Banachiewicz. Podczas blisko 36-letniego kierowania Krakowskim Obserwatorium Astronomicznym widzieliśmy astronomie krakowską z upadku, w którym znalazła się ona na przełomie XIX i XX w. i nadał jej kierunek rozwojowy. Obecnie, nowy okres działalności Obserwatorium Astronomicznego UJ zapoczątkowany założeniem nowego obserwatorium, uważany być może za kontynuację wielkiego dzieła tego odnowiciela astronomii krakowskiej”.

Profesor Banachiewicz pozostawił swój wyraźny ślad nie tylko w samej nauce. Jego postać otoczona jest legendą w gronie dziesiątków astronomów. Jego prace kontynuowane i rozwijane. Kiedyś usłyszane przez mnie zdanie, że w Obserwatorium unosi się duch Profesora nie ma znaczenia li tylko anegdotycznych — tak jest naprawdę.

W okresie międzywojennym Banachiewicz, choć był teoretykiem głównie zajmując się astronomią matematyczną, energicznie zabiegał o wyposażenie Obserwatorium w przyrządy obserwacyjne, doprowadził do utworzenia stacji astronomicznej na Łysinie, wstawiając chociażby tym, że z niej właśnie odkryto dwie „polskie” komety, zaimitowały prowadzone do dziś w Krakowie obserwacje zaliczone gwiazd przez Księżyc i obserwacje gwiazd zmiennych.

Zapoczątkował też cały cykl prac nad stworzoną przez siebie dziedziną krakowianów, zastosowanych

m. in. w podstawowych wzorach poligonometrii sferycznej, obliczeniach współrzędnych kraterów na Księżycu w rozwiązywaniu równań liniowych, w rachunku wyrównawczym i w... budownictwie. Krakowianin zyskał sobie ogromny rozgłos w świecie naukowym, wykorzystują je m. in. geodeci.

II wojna światowa nie przerwała aktywności Profesora, chociaż uwięziony był przez Niemców i spędził wiele miesięcy w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Po powrocie do Krakowa, choć odsunięty częściowo od kierowania Obserwatorium, dalej prowadził prace badawcze a pod Jego przewodnictwem odbyło się w latach okupacji 155 zebrań naukowych. Po wyzwoleniu objął ponownie kierownictwo Obserwatorium i kontynuował wraz z uczniami i współpracownikami rozpoczęte prace. Pozostawił po sobie 240 publikacji naukowych.

Symbolicznym pomnikiem prof. Banachiewicza jest nowa część Obserwatorium Astronomicznego usytuowana na granicy Krakowa, w dzielnicy Skala. Powstała ona dzięki zabiegom Profesora i pierwsze obserwacje wykonano tam w czerwcu 1954 r.

Profesor Tadeusz Banachiewicz obdarzony był wieloma godnościami m. in. członka Polskiej Akademii Umiejętności i PAN, wiceprezidenta Międzynarodowej Unii Astronomicznej, członkostwem wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych. Uniwersytety w Warszawie, Poznaniu i Sofii nadały mu tytuły doktora honorowego a Rada Państwa PRL Order Sztandaru Pracy I kl. Jego imieniem nazwano jedną z planetoid i krater na Księżycu.

Był aktywny do końca swoich dni. Zmarł 17 listopada 1954 r. Jego prochy spocynęły na Skałce, w krypcie Zasłużonych, obok prochów innych gigantów polskiej kultury i nauki.

(A. U.)



Nota z wydajności może być jeszcze lepsza

W przemyśle, który ma decydujący wpływ na wielkość dochodu narodowego, a zatem i dochodów ludności, wydajność pracy w pierwszym półroczu br. podniosła się o 1/10; w efekcie znaczny, bo aż trzynastoprocentowy przyrost produkcji uzyskano w ogromnym stopniu (w 81 proc.) dzięki poprawie wydajności. Proces ten należy do najbardziej cennych zjawisk, świadczy bowiem o rosnącej efektywności naszego gospodarowania.

Śpróbujmy przenieść cały ten obraz na inne tło — europejskie i światowe. Zakończono właśnie cykl*) niezmiernie skomplikowanych badań porównawczych wydajności społecznej, w których Polska występowała w dobranym towarzystwie 16 krajów europejskich (socialistycznych oraz Austrii, Belgii, Hiszpanii, Francji, Holandii, Norwegii, Anglii, RFN i Włoch) oraz Japonii i Ameryki. Zastosowano w tych badaniach dwie miary jakości pracy: używaną w ekonomice socjalistycznej, w której liczy się tylko produkcja materialna i usługi o takim charakterze, jak transport, remonty, magazynowanie itp., oraz używaną w gospodarce kapitalistycznej (System of National Accounts), zaliczającą i wyceniającą każdą działalność społeczno-gospodarczą, a więc także administrację państwową, oświatę i szkolnictwo, służbę zdrowia. W ten sposób uzyskano czytelną odpowiedź na pytanie:

JAK PRACUJEMY JAK PRACUJĄ INNI?

Najpierw — spojrzenie za siebie. Otóż w roku 1960 pod względem społecznej wydajności

pracy, liczonej jako dochód narodowy brutto na jedną osobę zawodowo czynną, Polak wyprzedził Bułgara, Hiszpana, Japończyka, Rumuna, Węgra. W roku 1970 od polskiej wydajności niższa była tylko hiszpańska i rumuńska. Mierząc w wartościach bezwzględnych, polski dochód na jednego zatrudnionego zwiększył się z 1615 dolarów do 2344 dol. W ciągu tamtego dziesięciolecia nastąpiło więc charakterystyczne zjawisko zmniejszenia dystansu dzielącego polską wydajność od amerykańskiej (z prawie pięciokrotnej do czterokrotnej różnicy), angielskiej, a jednocześnie — pogorszenie się względnego poziomu polskiej wydajności w stosunku do innych krajów.

Według badań sporządzonych dla roku 1972, wydajność pracy ukształtowała się w Polsce — dzięki wyraźnemu przyspieszeniu ekonomiki — na poziomie 2780 dolarów, podczas gdy we Francji i RFN po ok. 6890 dolarów. Od roku 1970 zmniejszyła się różnica między wydajnością społeczną uzyskiwaną w Polsce w porównaniu z Francją i RFN. Obecna wydajność przekracza z pewnością trzy tysiące dolarów dochodu narodowego brutto, wypracowanego w ciągu roku przez każdego z ludzi zawodowo czynnych, licząc rzecz jasna przeciętnie, co oznacza kolejne przybliżenie się do pracujących najwydajniej. Ale wciąż jeszcze 10 dolarów, wnoszonych każdego z roboczych dni przez każdego z zatrudnionych, oznacza cząstkę mniejszą od tej, jaką wypracowuje Włoch, Norweg, Holender, Węgier, obywatel ZSRR czy NRD.

DUŻE MOŻLIWOŚCI

Wnioski rysują się oczywiście, aby wejść do grupy najlepiej żyjących, trzeba dorównać im w wynikach pracy, nasilając proces tak obiecująco zapoczątkowany przed trzema laty. W tym też czasie pojawiły się nowe możliwości pracy wydajniejszej, o których — słów kilka.

Oto wydatki na rozbudowę i unowocześnienie przemysłu — najcenniejszej części gospodarki — patrząc z punktu widzenia dochodu narodowego, rosną od

początku lat siedemdziesiątych w tempie 1/4 rocznie. I jak dotychczas większa część ruchu wydajności opiera się na nakładach ponoszonych na to techniczne uzbrojenie pracy. Ale jak jednoznacznie wskazują fakty spora część tego postępu technicznego nie daje właściwych efektów. Dzieje się tak, ponieważ prawie piąta część maszyn i sprzętu wytwórczego instalowana jest jeszcze z opóźnieniem kilku lub kilkunastotygodniowym; jak wykazały ostatnie ekspertyzy, w połowie zakładów organizacja nie odpowiada jeszcze nowoczesności wyposażenia, a samo unowocześnianie procesów wytwórczych nie jest prowadzone w ujęciu całościowym.

Tak więc obok enklaw pełnej automatyzacji, w samym tylko przemyśle maszynowym wykonuje się ręcznie większość prac montażowych, a w całym transporcie wewnątrzprzemysłowym pracuje niemal milion osób, dając z natury usługę niższej wartości od tej, którą mogliby dać na innym miejscu pra-

cy. Wciąż jeszcze każdy robotnik, przeciętnie licząc, traci bezproduktywnie cztery godziny w tygodniu pracy.

Istnieją zatem poważne możliwości zmiany takiego stanu rzeczy, wykazania tempa podobnego, jakie rozwinęli Japończycy między rokiem 1960 a 1970, startując z poziomu niższego niż polski i zwiększając wydajność o ponad dwa tysiące dolarów. Czas, odmierzany dziś miliardami inwestowanymi w gospodarke, w przemyśle, może pracować jeszcze efektywniej na korzyść polskiej ekonomiki. Dla ludzi kierujących oznacza to konieczność wypracowania nowoczesnych koncepcji i realizacji skutecznych metod zarządzania; dla pracujących — potrzebę ciągłego kształcenia i skłonność do usprawnień.

R. LENCEWICZ

*) Źródło: „Z prac Zakładu Badań Statystycznych - Ekonomicznych” GUS, Zeszyt 70, rok 1974.

Ratunek dla zagrożonego morza

Hydrologicy alarmują: Morze Kaspijskie systematycznie, z roku na rok, obniża poziom swych wód, czyli mówiąc po prostu — wysycha, wyparowuje w sposób zagrażający gospodarce rybnej. Tymczasem ten unikalny zbiornik wodny daje rocznie średnio do 200 tys. centnarów jesiotra, bielugi, sewrugi i innych cennych ryb.

Jeśli starego „Kaspia” pozostawi się samego z jego kłopotami, to do roku 1985 — opuszczy martwe, wyschłe tereny przybrzeżne — cofnie się do większych głębi, co oczywiście pozabawi ryby bazy pokarmowej, znajdującej się, jak wiadomo, na wodach płytkich.

Jak uratować Morze Kaspijskie? Uczeń radziecki zajmujący się tym problemem wynajduje różne sposoby. Można np. skierować do niego część wód z rzek północnych — z których bez szkody dla przyrody Północy dąłoby się „wypożyczyć” ok. 15 proc. zasobów wody. To przedsięwzięcie jest technicznie wykonalne — do 1985 roku można w ten sposób przekazać Kaspjowi ok. 30 kilometrów sześć wody.

Zanim to nastąpi, trzeba bronić każdej kropli wody w basenie M. Kaspijskiego. Przede wszystkim dbać o bardziej racjonalną gospodarkę wodami Wolgi, o zmniejszenie parowania wody w zatoce Kara-Bogaz-Gol, która tylko wąskim przemykiem łączy się z morzem. Przewiduje się, że po wybudowa-

waniu urządzenia, które regulować będzie przepływ wód, dopuszczając tylko niezbędne minimum do zatoki, zaoszczędzi się (na parowaniu) ok. 10 kilometrów sześć wody. A projekt oddzielenia Kara-Bogaz-Gola został już przekazany do realizacji.

Są to tylko półśrodki — powiadają specjaliści, wysuwając projekt przerzucenia do Kaspia wód Morza Czarnego. Realizacja tego projektu — który oczywiście ma i szereg mankamentów, jak np. podwyższenie zasolenia wód kaspijskich — obliczana jest na przyszłe stulecie.



Nowohuckie „Prezentacje” w Lipsku



Kraków i Lipsk to miasta które pracą przyjaźni i współpracy. NRD — obchodząca obecnie jubileusz XXV-lecia swego istnienia — liczy tyle lat, ile liczy najmłodsza dzielnica naszego miasta — Nowa Huta.

W centrum 600 tys. miasta, wielkiego ośrodka przemysłowego i handlowego NRD, jakim jest Lipsk, przy pl. Brühla znajduje się Polskie Centrum Kultury i Informacji. Tu kształtują się wyobrażenia naszych sąsiadów o Polsce współczesnej, jej dorobku gospodarczym i kulturze.

Obecnie w lipskim Ośrodku Kultury Polskiej trwa wystawa przeniesiona z Nowej Huty — wizytówka jej środowiska plastycznego, „Prezentacje” i wystawa plakatu Janusza Trzebiatowskiego.

Zwiedzający, wśród których spotkaliśmy wiceburmistrza m. Lipska Theo Ullricha i kierownika Wydziału Kultury Komitetu Wojewódzkiego SPD Rudolfa Gehrke, podkreślali zbieżność jubileuszy XXV-lecia istnienia NRD i Nowej Huty.

Wystawa krakowskiej plastyki wzbudza znaczne zainteresowanie. Ośrodek odwiedza codziennie 2-5 tys. osób, wielu więc mieszkańców Lipska, jak i licznie przybywających tu turystów, zetknie się z plastyką naszych artystów. Szczególną zaletą wystawy jest różnorodność postaw twórczych artystów. Znajdują się tu bowiem m. in. prace — M. Kruczka; obrazy — E. Muchy, A. Güntner; grafiki — Z. Lutomskiego, W. Krzywoblockiego, P. Schneidera. Bezapelacyjny jednak sukces odniosły niekonwencjonalne plakaty polityczne Janusza Trzebiatowskiego. Po ekspozycji w Lipsku plakaty Trzebiatowskiego wystawiane będą jeszcze w wielu ośrodkach kulturalnych NRD.

Tekst i zdjęcia:

JADWIGA RUBIS



Fot. B. LUTOSŁAWSKI

Rozmowy „Echa“

Po drodze nauczyłam się dużo... Maja Komorowska o swej roli w „Końcówce“

MAJĘ KOMOROWSKA — znaną aktorkę, mieszkającą w Krakowie mają okazję oglądać już drugi sezon na deskach scenicznych Teatru im. Słowackiego, znakomicie kreując postać męskiego bohatera w „Końcówce“ Becketta. Artystka, mieszkająca i pracująca obecnie w Warszawie, występuje w naszym mieście gościnnie. W rozmowie na temat tej ciekawej, nietypowej roli, Pani Maja Komorowska stwierdziła także, że czuje ogromny sentyment do Krakowa, ponieważ...

To w Krakowie — ukończyłam studia teatralne, tu pracowałam przez rok w teatrze „Grotejska“. Dużo wspomnień... No, a potem miałam szczęście pracować z bardzo ciekawymi ludźmi, którzy byli — lub są — związani z Krakowem. Kolejno: z Jerzym Grotowskim, Jerzym Jarockim, Krystyną Skuszańką i Jerzym Krasowskim.

— Jerzy Krasowski a więc „Końcówka“...

— Tak, przedstawienie, które powstało we Wrocławiu (w Teatrze Polskim) i przeniesione zostało tutaj, do Krakowa.

— Przeniesione... czy jest to dokładnie ten sam spektakl?

— Proszę Pani, myślę, że nigdy nie może być ten sam. Chociażby dlatego, że parę rodziców grają w tej wersji znani krakowscy aktorzy, że we Wrocławiu graliśmy to na małej scenie. W Krakowie powstał więc nowy problem. Jak taki kameralny spektakl przenieść na większą przestrzeń sceniczną, jak mówić szeptem, żeby być słyszalnym na takiej dużej sali... itd. Beckett to jeden z ciekawszych etapów moich poszukiwań.

— Hamm, jest to postać męska. Czy ta rola nie budziła Pani obaw, jeśli już nie z aktorskiego, to czysto kobiecego punktu widzenia?

— To nie było łatwe. Zwłaszcza początki. Kiedy Jerzy Krasowski zaproponował mi tę rolę, byłam bardzo podejrzliwa w stosunku do tej propozycji. Bałam się po prostu. Bo to, że padają pytania — dlaczego ja gram męczyznę — przed spektaklem, to zupełnie zrozumiałe. Obawiałam się jednak, że będą padać po spektaklu. Na szczęście spotykałam się z tym rzadko.

Bałam się także, że widzowie będą się zastanawiać

„Sklepy“ wydarzeniem...

literackim we Francji

Za wydarzenie literackie uznany został we Francji dokonany przez Maurice Nadeau, przekład „Sklepów cynamonowych“ Brunona Schulza.

tylko: jak ona to robi, jak wykonuje gest, jak obniża głos itp. I że przez te spekulacje myślowe, przestana łapać to, co jest sensem głębszym tej postaci. Tak się chyba jednak nie stało.

— Pewnie ogromnie ważną sprawą była kwestia Pani psychiki...

— Tak, myślę, że tak. Beckett mówi, że pleć dodaje się na końcu. Jeśli się umiera, to ginie człowiek, nieważne czy to będzie kobieta czy mężczyzna. W momentach ostatecznych nieważna jest pleć. Nie musiałam się więc zastanawiać nad granicami płci. Nie usiłowałam sobie wmawiać, że ja jestem mężczyzną, tylko próbowałam przechodzić poszczególne stany psychiczne. Z tym, że stany psychiczne też są uwarunkowane. Ja prawie zawsze wychodzę w jakiś sposób od kostiumu, bo wiem, że człowiek, a kobieta szczególnie, zależnie od tego, jak jest ubrana, co ma na nogach, jak się czuje — zachowuje się i mówi inaczej. Toteż najtrudniejszy był dla mnie okres kiedy nie mogłam zgubić twarzy. Zgubić swojej i znaleźć innej twarzy. Kiedy przyklejałam brodę, wyglądałam jak kobieta z brodą, a nie jak dziwny twór ludzki, który się kończy. Dopiero wymyślenie innego typu zarostu (klejenie siekanki tzn. poszczególnych włosków na mastyks) pomogło mi. Charakterystycją trwała początkowo ponad godzinę — potem doszłam do wprawy. Oczywiście — taki makijaż nie jest przyjemny, zwłaszcza ściąganie tego, na co jest bardzo mało czasu (tyle, ile trwa „Akt bez słów“). Kilka minut.

— Udalo się Pani niewątpliwie odejść od własnej twarzy, nie tylko przez charakterystycję. To bardzo bogata, świetna rola... Najlepszy dowód, że już trzeci rok idzie przy niej widzowi.

— To zasługa przede wszystkim Jerzego Krasowskiego, który dał mi możliwość przeżycia tak wielu stanów psychicznych w jednej roli. Mało jest ról kobiecych, w których można grać tak różne stany. Od dyktatora, ogromnej złości i złośliwości poprzez prawie infantylnizm, do miłości, do śla-

bości... I jeszcze ruch... Ruch jest dla mnie tak w teatrze jak i w filmie sprawą bardzo ważną, jest podejściem, wprowadzeniem do kwestii (lub odwrotnie), a tutaj wszystko trzeba było przerzucić na ręce, na głos, na twarz. Nauczyłam się po drodze dużo, ale mimo że zagrałam tę rolę już tyle razy, Hamm nie znudził mnie, a to ważne.

— A nad czym Pani obecnie pracuje?

— Skończyłam właśnie pracę w filmie Zanussiego „Bilans kwartalny“. Jest to film współczesny, o kobiecie, dziecku, mężu. Myślę, że jest to film o tęsknocie ludzkiej. Zresztą, trudno mi o tym mówić, film wejdzie chyba na ekrany w styczniu.

— A ostatnio była Pani ponoć w Hiszpanii?

— Tak, tak, to bardzo ważne, bo tam codziennie było słońce! A po za tym był też festiwal filmowy. To ciepły kraj i ciepły ludzie...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
BARBARA NATKANIEC

Związek Radziecki największym wydawcą świata

Od wielu już lat Związek Radziecki cieszy się sławą największego wydawcy świata. Działalność edytorską w Kraju Rad prowadzi blisko 250 wydawnictw, które dysponują prawie 4 tysiącami zakładów poligraficznych. Co minuta z maszyn poligraficznych schodzą 3

do 4 tysięcy książek, a w ciągu dnia 4 do 5 milionów.

W okresie 350 lat, które minęły od chwili ukazania się „Apostola“ — pierwszej drukowanej książki rosyjskiej, do października 1917 r. w Rosji wydano ok. 550 tys. tytułów. W latach władzy radzieckiej do rąk czytelników trafiło ponad 2,5 mln. tytułów w łącznym nakładzie 40 mlrd egzemplarzy. Obecnie w Kraju Rad wydaje się co roku 17-krotnie więcej książek, 40-krotnie więcej czasopism i prawie 50-krotnie więcej dzienników — niż przed Wielkim Październikiem.

W 145 językach

Cechą edytorstwa radzieckiego jest jego wielonarodowy, internacjonalistyczny charakter. W Związku Radzieckim wydaje się książki w 145 językach, w tym w 89 językach narodów ZSRR, z których wiele przed Rewolucją Październikową nie miało własnego piśmiennictwa.

Szybki rozwój kultury i związane z nim potrzeby i wymagania czytelników stawiają przed radzieckimi edytorami nowe, coraz większe zadania.

O rozległej skali zainteresowań radzieckich czytelników mogą najlepiej świadczyć konkretne przykłady — drugie wydanie Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, składające się z 51 tomów, miało nakład 200 tys. egzemplarzy. Nakład trzeciej — 30-tomowej edycji Encyklopedii, zainicjowanej na początku lat siedemdziesiątych, miał początkowo wynosić 300 tys. egzemplarzy. Jednakże w ciągu niespełna dwóch tygodni zaprenumerowało ją 640 tys. osób.

Wielka popularność literatury światowej

Wielką popularnością u radzieckich czytelników cieszy się nie tylko piśmiennictwo rodzime, ale również klasyczna i współczesna literatura obca. W ZSRR po Wielkiej Rewolucji Październikowej wydano utwory autorów z 101 krajów. Wśród nich książki ponad 1200 pisarzy z krajów socjalistycznych, 522 — pisarzy Francji, 325 — USA, 316 — Anglii, 132 — Włoch oraz

ok. 500 — z krajów Azji i Afryki. Dzieła wybitnych mistrzów słowa wydaje się w Kraju Rad w wysokich, wielotyśięcnych nakładach. (af)



Fot. CAF

„Lekkie dotknięcie“ T. Kulisiewicza

Trudno przytaczać opinie krytyki światowej czy krajowej na temat twórczości Tadeusza Kulisiewicza. Wiele pisze się o artyście, zawsze w słowach najwyższego uznania. Swymi znakomitymi rysunkami i grafiką, całą swą działalnością artystyczną i pedagogiczną zasłużył T. Kulisiewicz na ów ogromny szacunek i uznanie, jakim darzą go odbiorcy jego sztuki, uczniowie i — tłumnie odwiedzająca jego wystawy — publiczność oraz czytelnicy ilustrowanych przez niego książek. W tych dniach artysta obchodzi 75-lecie urodzin i 45-lecie pracy artystycznej (od swej pierwszej indywidualnej wystawy w 1930 roku w Warszawie).

T. Kulisiewicz rozpoczął w 1922 r. studia w Szkole Sztuk Dekoracyjnych w Poznaniu, skąd, po roku, przeniósł się do Warszawy na Akademię Sztuk Pięknych. Tu trafił chyba najlepiej — dostał się do pracowni prof. Władysława Skoczylasa i na malarstwo do prof. Mieczysława Kotarbińskiego, dwu znakomitych artystów i pedagogów, których twórczość w dużym stopniu nadała kierunek jego późniejszemu rozwojowi artystycznemu.

W roku 1928 debiutuje na Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki, gdzie otrzymuje wysoką nagrodę i uzyskuje pierwsze pochwalne krytyki. Przedstawił tam cykl drzeworytów z góralskiej wsi Szlęmbark, która stała się później ulubionym motywem jego prac.

Tadeusz Kulisiewicz wiele podróżował, zwiedził m. in. Brazylię, Chiny, Indie, Meksyk, Włochy, ZSRR. Plonem tych artystycznych podróży są szkicownicy gęsto wypełnione rysunkami i szkicami pejzaży, ludzi, charakterystycznych scenek i typów ludzkich. Na dziesiątkach wystaw w kraju i za granicą rysunki te zachwycają miłośników jego sztuki. Lekkie, jakby od niechcienia kreślone linie, subtelna, oszczędna kreska, tworzą w efekcie ów jedyny, nie dający się naśladować styl Kulisiewicza, styl prawdziwego mistrza i bystrego obserwatora.

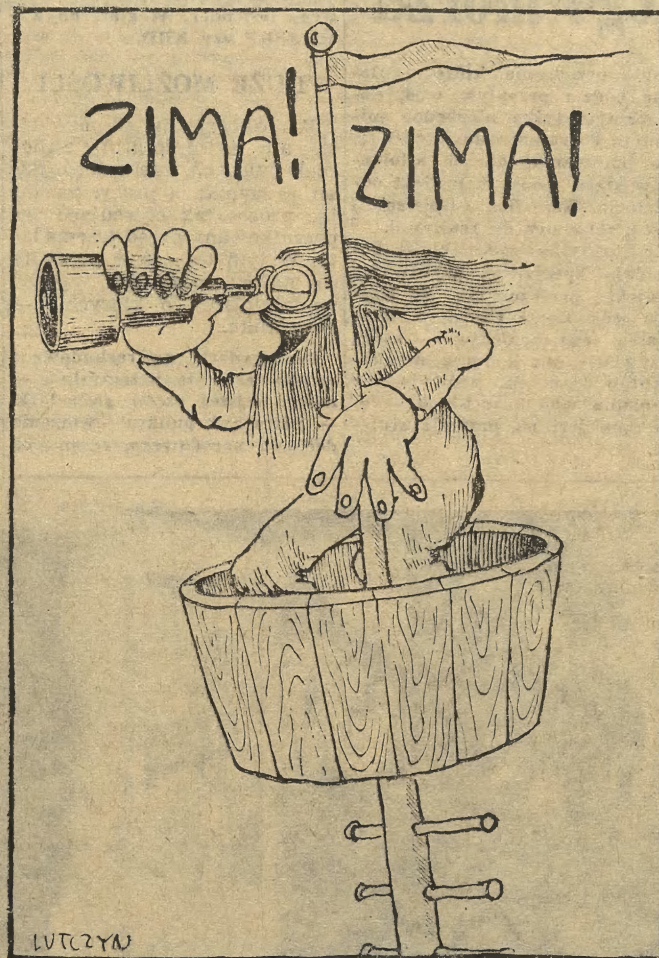
„Kartka papieru musi być lekko dotknięta, aby jej nie zabrudzić“ — powiedział artysta w jednym z niedawnych wywiadów. W tym „lekkim dotknięciu“ mieści się ów cały niepowtarzalny urok jego przepięknych rysunków i szkiców. Tadeusz Kulisiewicz jest laureatem Nagród Państwowych m. in. dwukrotnie Nagrody I stopnia, za całokształt swej twórczości. Obecnie jubilat pracuje nad cyklem rysunków „O kobiecie“. Część tego cyklu publiczność mogła oglądać na niedawnej wystawie w Towarzystwie Sztuk Pięknych w stolicy.

(mk)

Jeden eksponat ale... jaki!

Małe, niczym się nie wyróżniające, miasteczko kolen-derskie Oude Water posiada muzeum, w którym jest tylko jeden eksponat, ściągający turystów z całego świata. Jest to mianowicie ogromna waga, zrobiona z czarnego, dębowego drewna, licząca ponad 400 lat.

Do czego służył ów zabytkowy dziś przyrząd? W XVI wieku Oude Water było jednym z głównych ośrodków władzy Inkwizycji. Zgodnie z rozkazem Karola V, tutaj właśnie decydowały się losy kobiet podejrzanych o czary. Zwożone z różnych krajów Europy, rzucane były nago na jedną z szal tej wagi, wraz, oczywiście z miotłą, na drugiej szali umieszczano odważniki — dokładnie 49,5-ki-logramowe. Jeśli nieszczęsna kobieta ważyła właśnie tyle albo mniej — szła na stos. Jeśli więcej — uwalniano ją od winy i kary, wychodząc z założenia, że jeśli jest cięższa... nie może pofrnąć na miotłę. (gk)



LUTCZYN

Rys. E. LUTCZYN

Nowoczesność na tropach starożytności

Technika elektronowa wyrokuje w „sprawie Homera”

O to zagadnienie, wciąż jeszcze aktualne, wciąż intrygujące uczonych: jeżeli istniał człowiek, który „Homerem się zwał”, czy był on autorem obu genialnych poematów, lub może połączył tylko legendy, powstałe na długo przed nim dzięki twórczości ludowej? Od czasu do czasu publikowane są nowe, przeważnie kontrowersyjne, hipotezy naukowców, jedne zgodne pomiędzy sobą, kiedy chodzi o autorstwo „Iliady” i „Odysei” oraz datowanie wieku, w którym miał żyć wielki poeta, inne pełne sceptycyzmu w poglądach na to autorstwo i chronologię powstania eposów.

HIPOTEZY, HIPOTEZY...

Wśród hipotez, często śmiałych i zdradzających dużą inwencję, wyróżnia się głosząca, iż twórcami „Iliady” i „Odysei” byli dwaj, nie wspólnego, ze sobą nie mający autorzy: Grek z Anatolii Homer, który napisał „Iliadę” i anonimowy poeta-autor eposu o wędrownym królu Itaki, Odyseusza. Jeszcze w r. 1897 u-

kazała się książka Anglika Samuela Butlera, zatytułowana „Autorką Odysei była kobieta” i twierdząca, że poemat ten stanowi dzieło pewnej królowej z Sycylii, podobnej do Nauzykai z poematu.

Hipoteza Butlera uległa na czas jakiś zapomnieniu, ażeby za naszych dni wypłynąć ponownie na powierzchnię dyskusji homerowskich. Tak naukowiec Vittorino Barrabini z miasta Trapani na Sycylii w swojej wydanej przed kilku laty książce „Odkryta Odyseja” stara się udowodnić, że Homer był postacią zgola legendarną, „Odyseję” napisała natomiast w sto lat po „Iliadzie” poetka-królowa sycylijska. Podziela ona w ten sposób twierdzenie Butlera. Za szczególny argument, przemawiający na korzyść autorstwa Sycylijki, Barrabini uważa „geografię” poematu. Jego zdaniem wszystkie odwiedzone przez bohatera „Odysei” miejscowości znajdują się w najbliższym sąsiedztwie starożytnej wyspy Fenicjan i Greków, jaką jest Sycylia.

SZLAK ODYSEUSZA?

Stare to niemal tak samo jak poemat o Odyseuszu zagadnienie: gdzie właśnie przebywał heros z poematu w latach swoich długich peregrinacji?

Na ogół sądzono, iż wszystkie wędrowki małżonka Penelopy i ojca Telemacha miały miejsce w obrębie Morza Śródziemnego. Podzielał takie przekonanie Anglik Bradford, który w ciągu lat siedmiu żeglował na jachtach trzymając się trasy Odyseusza i ogłosił następnie sprawozdanie o tej żegludze pt. „Podróż z Homerem”. Ustalił on jako pierwszy z badaczy, że epos o królu Itaki zawiera liczne i dokładne dane z dziedziny meteorologii i nawigacji. Szlakiem Odyseusza pływali też Amerykanie Erick Lessing i Victor Berard, wydawcy fotoalbumu miejsc, rzekomo odwiedzonych przez herosa. Ich drogami pływali bracia Wolff, w ciągu dziesięciu lat studiujący wskazówki meteorologiczne i nawigacyjne, umieszczone w „Odysei”, w wyniku czego powstała ich książka „Droga Odyseusza”. Sądził oni, że problem marszrut „najprzemysłniejszego z Greków” został przez nich rozwiązany: Odyseusz pływał po Morzu Śródziemnym.

Wręcz przeciwnie sądzi geograf francuski Gilbert Puyot w książce „Atlantyk oceanem żeglugi Odyseusza”. Puyot obliczył, że Odyseusz przedostał się na statkach daleko za krańce Gibraltaru i wypłynął na Atlantyk, przy pomyślnym wietrze wziął kurs na północ i osiągnął wyspy Brytanii, wokół których odbywały się dalsze jego wędrowki.

nem badaczy taki wynik wyklucza dopuszczenie hipotezy o wspólnym autorstwie kilku osób.

Tak więc wieloletni spór o to, czy autorem „Iliady” i „Odysei” był jeden twórca, czy też wraz z nim jeszcze inni, został rozstrzygnięty dzięki komputerowi. Upadła również hipoteza Barrabini, sugerująca, że „Odyseję” napisała kobieta. (rj)

Do poważnego zamieszania wśród tych, którzy już „latające talerze” widzieli oraz tych, którzy wprawdzie jeszcze nie mieli takiej okazji, ale też bardzo by chcieli zobaczyć — może doprowadzić skonstruowanie przez amerykańską firmę Garretta-Research nowego typu latającej kabiny „STAMP”.

Dwuosobowy pojazd jest bezskrzydłową kabiną, poruszającą się na zasadzie odrzutu gazów wylotowych silnika. Wznoszenie się i zwroty w powietrzu zapewniają odpowiednio ustawione dysze wylotu

gazów. Konstrukcję latającej kabiny oparto na szkieletcie kadłuba jednego z lekkich śmigłowców, używając ją układem dwusektorowego wylotu ga-

„Latająca platforma”

zów. Jej napęd stanowi silnik typu turbinowego — również przeznaczony zasadniczo dla śmigłowców — o mocy 474 KM. Konstruktorzy latającej kabiny stawiają sobie za cel osiągnięcie przez powietrze zapewniającego maksymalnej prędkości w locie około 120 km/godz.,

maksymalnego pułapu wznoszenia — 1500 metrów, zasięgu lotu — 50 km oraz długotrwałości utrzymywania się w powietrzu do 30 minut.

Dużą zaletą aparatu ma być zdolność utrzymywania się w powietrzu nad ściśle określonym punktem powierzchni Ziemi, na zasadzie poduszki powietrznej. Innym, chyba jeszcze większym plusem — jest uproszczone i lekkie kierowanie lotem, zbliżony do układu kierowniczego samochodu.

Obecnie nowy pojazd powietrzny znajduje się w stadium prototypowych prób doświadczalnych.

Wyprowadzenie w Hindukusz



na szczyt

Kohe Urgunt

-7038 m

Najpierw była dolina Urgunti Payan, a później baza wypadowa na wysokości około 4500 m. Na zdjęciu: Adam Trzaska.

Śmierć na nartostradach

ALPY POKRYŁ JUŻ GŁĘBOKI ŚNIEG, A W ŚLAD ZA NIM RUSZYLI W GÓRY AMATORZY BIAŁEGO SZALEŃSTWA. Półtora miliona narciarzy korzysta każdej zimy z nartostrad w górach Austrii. Jest to ilość tak zawrotna, że nam, ludziom z nizin, a nawet naszym tatrzańskim góralom, trudno sobie wyobrazić taki tłok. Podkreślam, że chodzi tu nie o ogólną ilość turystów, przebywających zimą w górach, lecz wyłącznie o czynnie uprawiających sport narciarzy.

Nietrudno sobie natomiast wyobrazić, że przy takim ruchu na nartostradach ilość wypadków musi być również wysoka. Ale statystyki austriackie w tym względzie są naprawdę przerażające. Jeden tylko szpital w Linzu przyjmuje w sezonie w ciągu 48 godzin soboty i niedzieli, średnio do 150 narciarzy z połamanymi kośćmi. W

ciągu ubiegłej zimy miało miejsce łącznie 80 tysięcy wypadków na nartostradach, w tym 15 śmiertelnych.

Najczęstszą przyczyną wypadków jest lekkomyślność i przecenianie swoich umiejętności narciarskich. W ostatnim czasie pojawiło się tu nowe słowo, zaczerpnięte zresztą z angielskiego, „skirowdy” — narciarski chuligan. Młodzi ludzie, nadużywając swoich sił i umiejętności, stanowią właśnie największe zagrożenie dla użytkowników nartostrad.

ŚMIERTELNIE KOŃCZYŁY SIĘ NIERAZ BRAWUROWE ZJAZDY, w czasie których narciarz, straciwszy panowanie nad deskami, wpadał na innych, raniąc lub nawet zabijając nartą czy kijkiem. Śmiertelne niebezpieczeństwo stanowią również pędzące po zboczach narty, odpięte z automatycznych wiązań w wyniku upadku.

Wciąż ponawiane są więc ostrzeżenia, aby pod żadnym pozorem i w żadnej sytuacji nie zatrzymywać ślizgającej się z ogromną szybkością narty. Prowadzona jest w ogóle bardzo szeroka kampania informacyjna na temat zasad zachowania się w górach i niebezpieczeństw grożących narciarzom. Jak dotychczas — z niewielkim skutkiem.

Rozważano nawet możliwość wypracowania „praw jazdy”, bez których wstęp na nartostradę zostałby zabroniony. Odrzucono jednak ten projekt, zarówno ze względu na niezwykle trudną kontrolę, jak i na fakt, że chodzi tu nie tylko o opanowanie techniki jazdy, lecz o wyrobienie świadomości niezagrożenia bezpieczeństwu innych. A tego nie gwarantuje żadne prawo jazdy.

POZOSTAJE WIĘC JEDYNE WZMOCNIENIE NADZORU NA NARTOSTRADACH, dalsza kampania wyjaśniająca i czekanie na to, co wykaże statystyka wypadków w ciągu rozpoczętego sezonu. Myślę więc, że choć w Polsce jest mniej nartostrad i mniej narciarzy — warto i u nas pamiętać o owych 80 tysiącach wypadków w górzyściej Austrii.

J. SOLECKI

KIEDY KOMPUTER JEST SĘDZIĄ NIEOMYŚLNĄ

Długo trwałyby jeszcze dysputy uczonych na tematy homerowskie, gdyby nie ostatnie zdobycze naukowe naszych dni: udało się zaprzeczyć wielu hipotezom od razu z pomocą techniki elektronowej. Tak filolog amerykański David Macdowng po przeprowadzeniu analizy komputerowej całości „Iliady” — wszystkich jej 15.693 wierszy doszedł do wniosku, że epos ten został napisany przez jednego tylko autora.

Jeśli chodzi o „Odyseję”, to w obronie ścisłości narracji autora wystąpili uczeni angielscy. Specjalista w tym zakresie A. Morgan oraz prof. S. Mickaelson wspólnie z filologiem z uniwersytetu w Cambridge D. Chadwickiem, stronnikami teorii wyłącznego autorstwa Homera, poddali tekst „Odysei” analizie przy użyciu maszyny liczącej. Praca uczonych prowadzona była rok. Na podstawie analizy długości zdań, jak również ich struktur, dokonanej przez maszynę, ujawniono zadziwiającą zgodność i konsekwencję w stylu całego tekstu obu poematów homerowskich. Zda-

Wielkim sukcesem zakończyła się krakowska wyprawa Koła Przewodników Tatrzańskich PTTK do Hindukuszu Afgańskiego. Przewodnicy tatrzańscy, którzy są również członkami Klubu Wysokogórskiego, dokonali kilku wejść na wierzchołki pięciu i sześciotysięczników (tak alpinisci określają wysokość gór) oraz przeszli nową drogą na szczyt Kohe Urgunt — 7038 m n.p.m.

Warto podkreślić, że krakowska wyprawa była tania, jej koszty nie przekroczyły jednej czwartej wydatków podobnych ekspedycji organizowanych w Hindukusz. To po pierwsze, po drugie zaś okres przygotowań był krótki, trwał bowiem około trzech miesięcy.

Kierownikiem wyprawy był dr Ryszard Kozioł, a w jej skład wchodził: Alicja Bednarz, Jacek Dobrowolski, Wojciech Kapturkiewicz, Andrzej Semenowicz i Adam Trzaska.

Wyprawa wyruszyła z Krakowa 16 lipca, powróciła zaś 19 września. Krakowscy alpinisci przebywali w Hindukuszu dwadzieścia kilka dni, głównie w dolinie Urgunti Payan, skąd urządzali wyprawy na wysokie i niedostępne szczyty.

Oto fotoreportaż ze zdobycia szczytu Kohe Urgunt. (KAS)



Widok z drogi na Kohe Urgunt w kierunku doliny Urgunti. W głębi szczyt Wachanu. Gdy ogląda się tak wspaniałe widoki, to niezwykle ciężka wspinaczka alpinistów staje się lżejsza, mają oni bowiem pełną satysfakcję za swój trud.

28 sierpień 1974 rok. Członkowie wyprawy: Alicja Bednarz, Wojciech Kapturkiewicz, Ryszard Kozioł i Adam Trzaska, dotarli na wierzchołek Kohe Urgunt. Na zdjęciu widzimy tylko trójkę (od lewej): R. Kozioł, A. Bednarz i, w głębi, A. Trzaska. Warto dodać, że Alicja Bednarz, jako jedyna kobieta na świecie, zdobyła po raz drugi siedmiotysięcznik w Hindukuszu.

Zdjęcia: W. KAPTURKIEWICZ



Ku przestrodze siedzących za biurkiem



Kobieta dawniej i dziś — czyli migawka z nowojorskiej wystawy sztuki amerykańskiej.



Z czego szyjemy?

Przy ul. Jana 13 mieści się — zorganizowany przez Zarząd Wojew. Ligi Kobiet — Ośrodek Kultury i Postępu w Gospodarstwie Domowym. Odbijają się tutaj m. in. prelekcje na tematy związane z modą oraz kulturą i ekonomią ubierania się, także kursy kroju i szycia na własny (słuchaczek) użytek. Dziś rozpoczynamy cykl praktycznych porad, które —

za naszym pośrednictwem — przekazują Czytelniczkom „Echa” panie, pełniące funkcję instruktorek w tym właśnie dziale pracy Ośrodka.

Na początek — tkaniny. Rozróżniamy tkaniny wełniane, bawełniane, z jedwabiu sztucznego i naturalnego oraz tkaniny syntetyczne. Kto pragnie wzbogacić swoją garderobę o jakąś nową rzecz uszytą z tkaniny kupionej w sklepie, ten powinien wiedzieć, że najlepsze na kurtki i płaszcze są wyroby z „czystej” wełny, takie jak tweedy, flanele, samodziały. Są ciepłe, niemnające, zachowują barwę, ale są dość drogie. Do tkanin tańszych, również odpowiednich na kurtki i płaszcze — należą materiały wełniane z dodatkiem włókien sztucznych lub bawełny, także sztruksy. Ale jeden warunek: musi być dobry krój i modny fason!



Z pni, korzeni i konarów

Trudno sobie wyobrazić ogród bez kącika wypoczynkowego, wyposażonego w jakiś stolicek, ławki, czy fotele. Takie mebelki — z wikliny, albo prętów metalowych i sztucznych tworzyw — niełatwo jednak kupić. Są ponadto drogie i niezbyt trwałe.

Przy odrobinie umiejętności stolarskich — jeśli tylko posiadamy jakieś stare, przeznaczone już do wyrzucenia drzewo owocowe — można samemu wykonać oryginalne i praktyczne meble ogrodowe. Ścinając drzewo przygotowujemy sobie od razu pewne elementy przyszłych mebli, jak oparcia, czy nóżki. Dlatego przy pniu pozostawiamy części konarów, gałęzie przycinamy tak, by nie uszkodzić rozwidlenia, oryginalnie uformowanych wygięć itp. Przy karczowaniu, bardzo ostrożnie obchodzimy się z korzeniami, gdyż dostarczają bardzo cennego materiału na podpory.

Najprostsze meble to stół o grubym blacie z przeciętego w poprzek pnia, wsparty na mocnym rozwidlonym konarze, czy korzeniu i takie same taboreczki tylko niższe i o mniejszej średnicy. Doskonałym siedziskiem będzie ława z części pnia przepiłowanego wzdłuż. Spodnią wypukłą stronę przymocowujemy do leżących na ziemi belceczek z konarów, albo opieramy o odpowiednio ukształtowane wycinki pnia z pozostawionymi fragmentami konarów, do których można będzie przybić oparcie ławki. Z drzew owocowych najlepsze drewno na ogrodowe mebelki mają grusze, można jednak wykorzystać do tego celu i inne gatunki. Drewno powinno być okorowane, aby nie stało się schronieniem dla szkodliwych owadów i dobrze wyglądzone.

porady NASZEJ BABCI

Dziś zamieszczamy fragment listu nadesłanego przez naszą Czytelniczkę, panią Paulinę D.

— Z czasów dzieciństwa pamiętam jak moja babcia — a nauczyła się ona tego od swojej babci — tak oto odświeżała powietrze w mieszkaniu: w litrze gotującej wody rozpuszczała olejek terpentynowy, lejąc go z butelki kropelka po kropelce. Już po chwili w całym mieszkaniu unosił się zapach świerku. Babcia wierzyła, że ów zapach zabija wszelkie zarazki.

Pamiętam też, iż wówczas za najlepszy i skuteczny środek do czyszczenia sztućców i innych metalowych „przyrządów” gospodarskich uchodziła sól spalona i sproszkowana. A u nas w domu naprawdę wszystko zawsze błyszczało!

Pani Paulinie D. za list dziękujemy!

Na młodzieżowe, głównie sportowe spodnie i spódnice, znakomicie nadaje się sztruks oraz teksas, tkaniny trwałe, wygodne w noszeniu, tanie.

Bardzo dobrym materiałem na — modne obecnie — bluzki koszulowe (i na letnie sukienki sportowe) — jest etamina, łatwa do prania i prasowania. Wreszcie uniwersalny nasz krajowy bistor, będący odpowiednikiem angielskiej „crimpeens”. Znakomity na spodnie, sukienki, płaszcze, ubrania męskie. Ma wiele zalet i jedną wadę: po uszyciu zachowuje pierwotne kształty, raz zaprasowane zgieście pozostawi już na zawsze ślad. Podobnie jest z elana, nadającą się głównie na spodnie i ubrania męskie.



Gdy kłopot z parasolką

Tegoroczna jesień nie szczędzi nam okazji do używania parasoli. Co zrobić, jeśli parasolka przecieka?

Kupujemy w aptece alacet i cztery jego tabletki rozpuszczamy w szklance ciepłej wody. Po opadnięciu osadu — powstałym w ten sposób płynem — smarujemy całą powierzchnię otwartej parasolki z obu stron i pozostawiamy do wyschnięcia. Nie będzie przeciekać.

Gdy z kolei w parasolce oderwie się materiał, a przytrzymujące go na drucie zakończenia gdzieś zagubią? Z tym również potrafimy się uporać. Ucinamy kawaleczki plastikowego wkładu do długopisu, przyszywamy do nich materiał i naciągamy na druty.

U ludzi o ograniczonej aktywności ruchowej — a więc zarówno u leniuchów, jak i osób pędzących z racji obowiązków zawodowych „siedzący” tryb życia — zachodzą niekorzystne dla zdrowia zmiany w organizmie. Dotyczy to szczególnie układów: ruchowego, oddechowego oraz krążenia. W medycznym języku fachowym zmiany takie określane są mianem zespołu hipokinezy.

Na ostatnim łódzkim zjeździe naukowym Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej duże zainteresowanie fachowców wywołały wyniki badań wpływu ćwiczeń fizycznych na organizm ludzki oraz profilaktyka zespołu hipokinezy. Mówił o tym prof. dr Eligiusz Preisler z Akademii Medycznej w Poznaniu. Przytoczmy niektóre jego wywody — ku przestrodze „tych, co za biurkiem”.

Wygrała...panna młoda

W czasie wesela, które odbywało się niedawno w Pamu (Finlandia), goście namówili nowożeńców, by rozegrali zawody w strzelaniu z łuku o to, kto ma być prawdziwą głową rodziny. Konkurs wygrała... panna młoda.



Na tegoroczną zimę fińscy producenci kozaczek lansują 7-centymetrowej wysokości obcas.

CAF-Lehtikuva

Co tydzień — bajka

Marzyciel

(BAJKA HINDUSKA)

czętego dziecka, opowiedziała mu tę oto historię.

Pewien służący oprócz zapłaty otrzymywał od swego pana pełną łyżkę najprzedniejszego miodu. Wlewał miód do dużego glinianego dzbanka, a swój apetyt zaspokajał obliżywaniem łyżki. Po jakimś czasie dzban został wypełniony po sam brzeg, i służący wpatrując się w niego z nabożną uwagą pomyślał:

— W tym dzbanie mam pewny majątek.

I przystawił sobie krzesło, usiadł wygodnie i dumal dalej:

A więc: u osób mało aktywnych ruchowo następuje degeneracja tkanki mięśniowej. W komórkach zmniejsza się zawartość glikogenu — a w przestrzeniach międzykomórkowych gromadzi się tłuszcz. W efekcie tkanka mięśniowa odwadnia się, a w układzie kostnym dochodzi do odwapnienia. Zmniejsza się siła mięśni — co prowadzi do upośledzenia postawy ciała. Pogarsza się koordynacja ruchów i następują zmiany w czynności układu nerwowego.

Pogorszenie postawy ciała w części piersiowej kręgosłupa prowadzi z kolei do obniżenia pojemności życiowej płuc i upośledzenia mechaniki oddechu — zwłaszcza w czasie obciążeń fizycznych. Przyspieszeniu ulega także rytm pracy serca. Mniej znane są natomiast następstwa hipokinezy w innych narządach.

Ograniczenie aktywności ruchowej powoduje otępiłość i spadek ogólnej odporności serologicznej ustroju. W konsekwencji dochodzi do obniżenia tzw. pułapu tlenowego i spadku wydolności fizycznej.

Prof. E. Preisler udowodnia, że praca zawodowa i zajęcia współczesnego człowieka — korzystającego ze wszystkich udogodnień techniki — charakteryzują się znacznym ograniczeniem wysiłku mięśniowego. Zazwyczaj wykonujemy te zajęcia w określonej, niezmiennej pozycji ciała, przy dużym napięciu układu nerwowego. Niekorzystnym tego następstwem należy prze-

ciwdziać — głównie przez opracowanie odpowiedniego profilaktycznego modelu aktywności ruchowej, a także diety dostosowanej do wymagań energetycznych pracy.

Najprostsze formy ćwiczeń ruchowych — to napinanie mięśni. Chodzenie pod górę, przejście z „normalnej” pozycji ciała do postawy „bacznosci”, ćwiczenia kończyn górnych, dolnych, mięśni brzucha i tułowia.

Odpowiednio zestawione w planie tygodniowym lub miesięcznym, sukcesywnie stopniowane, okresowo wzbogacane zasobem innych zajęć ruchowych w czasie niedzielnego wypoczynku i podczas urlopu — ćwiczenia te pozwalają skutecznie zapobiegać skutkom siedzącego trybu życia. (Skib.)

Wydeptane ścieżki

KUPIA, choć nie muszą

S tary, znakomity metrampaż, który wiele pokoleń dziennikarzy wprowadzał w tajniki łamania kolumn — Czesław Pająk — kiedy młodzi adepci sztuki drukarskiej wyrażali się, że może coś warto by zmienić, przestawić, jakoś urozmaicić kolumnę — odpowiadał zazwyczaj: — Nie ma się co martwić i tak kupią. O tyle miał rację, że istotnie kupowali, kupują i kupować będą, gdyż gazet jest ciągle zbyt mało, a chętnych do czytania zawsze więcej niż egzemplarzy w kioskach. I o tyle nie miał racji, że nawet jeśli czegoś nie ma w dostatecznej ilości to nie znaczy, iż to co jest może być w pośrednim gatunku. Zresztą popularny Cesto raczej żartował, dając w ten sposób do zrozumienia, że dziennikarski żółtodziób nie pojął jeszcze wszystkich rozumów świata, a on sam — jeśli idzie o swój fach — jest autorytetem. I rzeczywiście nim był.

Niestety, nie wszyscy tylko żartują na te tematy. Każdej produkcji, poszukiwanej na rynku, znajdującej się na nim w niedostatecznej ilości, grozi samo „i tak kupią”, bo muszą, bo coś mają innego zrobić skoro coś jest niezbędnie potrzebne. Czy warto więc dokładać starań, komplikować sobie życie, wysilać mózg?

Tego rodzaju refleksje opowiadały mi kiedy oglądałam program telewizyjny na temat różnych przedmiotów użytku domowego wytwarzanych w Finlandii, Danii i Szwecji. Nie były to jakieś cuda dech w

piersiach zapierające: lampy, nożyczki, różne wkładki do czajników, fotele, ale...

Pokazane lampy wymyślono dla biur projektowych. Dawaty się wykręcać w różne strony, przyciągać i nagiąć. Były tak uspaniałe użyteczne, a przy tym ładne, nowoczesne w formie, że zaczęto je masowo kupować do mieszkań. U nas choć lamp przeróżnych jest sporo, ani jedna nie jest tak funkcjonalna, tak przemyślana, tak „inteligentnie” pomyślana. Nożycy byłyby dla nich dużym udogodnieniem. Fotel przeznaczony był dla chorych, wygodny, b. ładny, a równocześnie łatwy do utrzymania w porządku, do odkażenia, dzięki tworzywom z jakich go zrobiono. I takich rzeczy pokazano dziesiątki. Przedmiotów wyprodukowanych z myślą nie o wszystkich, lecz o niektórych, którym mogą się przydać, ułatwić im życie, a niejednokrotnie także je umilić.

U nas w bardzo wielu wypadkach takie stawianie sprawy uważa się za wymysł. Najpopularniejszy jest sposób: wytwarzać to co każdy musi kupić, nawet jeśli towar oferowany na rynku nie przypadnie mu do smaku i nie spełni jego nadziei. Jest — to już wystarczy.

Na szczęście nie wszyscy producenci podzielają ten pogląd na świat, który stałby się wtedy brzydki i monotony. Do tych, którzy myślą inaczej należą np. Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Wystarczy wejść do ich sklepu firmowego, aby doznać prawdziwego olśnienia. Do nich należy m. in. Fabryka Naczyń Emaliowanych w Olkuszu czy słynny Włocławek ze swymi fajkami. Ci producenci nie wychodzą z założenia: kupią bo muszą, lecz kupią, choć wcale nie muszą, kupią bo im się to podoba, bo chcą to mieć.

MARIA KWIATKOWSKA

Mile budzenie

Mediolański zegarmistrz Luigi Quintavalle skonstruował budzik, który nie dzwoni, ale o określonej godzinie rozpoczyna koncert muzyki rozrywkowej.

„Jeśli dzień rozpoczyna się od czułych słów piosenki miłosnej — twierdzi Quintavalle — łatwiej się wstaje”.

Syn będzie mnie słuchał, będzie szanował, a gdy dojrzeje zajdzie wysoko, może zostanie wodzem. I będę go kochał...

— Jednak słyszałem, że zdarzają się i zli synowie — szepnął służący.

— No cóż — rzekł pełniejszym głosem — gdyby mój syn się takim okazał...

— Nie, nie okaże się! — dodał po chwili całkiem głośno.

— Bo gdyby się okazał — tu już służący wykrzyknął — to wtedy będę go lał i prał! I siły nie będę żałował. O na przykład tak!

— I poderwał się i rąbał z całej siły w dzban pełen miodu, niewinnie sobie stojący wysoko na półce.

Dzban się przechylił, miód się wylał, cały spłynął wolniutko po twarzy służącego. A ten długo jeszcze potem nie mógł wrócić do siebie i pozbyć się ogromnego zdziwienia: „Jak to się stało?”. K. D.

Przegląd produkcji sprzętu fotograficznego

W siedzibie Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego i z jego inicjatywy trwa III Ogólnopolska Wystawa Sprzętu Fotograficznego i materiałów fotochemicznych, połączona z kiermaszem.

... Dzięki energii KTF odbyło się spotkanie z przedstawicielami Centrali PHU „Foto - Optyka” w Łodzi, Polskich Zakładów Optycznych w Łodzi i Warszawskich Zakładów Fotochemicznych „Foton”, którym sekundował wicedyrektor krakowskiej „Foto - Optyki” St. Dziadowski. Gwoli ścisłości informujemy, że nie dotarli oczekiwani reprezentanci Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych „Foton” — jedyne producenta „Foton” — jedyne producenta fotograficznych.

Relacjonując przebieg rozmowy możemy wyjaśnić np., że brak chemikaliów fotograficznych spowodowany jest trudnościami w zdobyciu... rekwizytów do konfekcjonowania chemikaliów, których mamy pod dostatkami, oraz korków do butelek w wypadku płynów na terenie Bydgoszczy. Dyrekcja „Foto - Optyki” w Krakowie naliczyła Bydgoskim Zakładom Fotochemicznym 300 tys. zł kar umownych za niyrtymczność dostaw towarów.

Jednym zdaniem

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SZKLARSKIE PT są jednym z głównych w naszym kraju eksporterów kolorowych, szklanych bombek na choinkę; wartość tegorocznych dostaw na zagranicę m. in. do USA, Kanady, Holandii, RFN oraz Włoch przekroczy 6,5 mln zł. (D)

Stała mobilizacja drobnej wytwórczości — konieczna!

W jakim stopniu lokalna drobna wytwórczość wykonuje planowe zadania produkcyjne? Jak kształtują się dostawy tej produkcji na rynek? Wreszcie, jak przedstawia się w niej udział tzw. nowości rynkowych? Na pytania starała się znaleźć odpowiedź wczoraj Komisja Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Rolnej RN m. Krakowa.

Z przedłożonych sprawozdań wynika, że realizacja tegorocznych zadań produkcyjnych przebiega pomyślnie. Przypuszcza się, że założona planem na bież. rok wartość produkcji krakowskiej drobnej wytwórczości w kwocie 4.472.500 tys. zł. zostanie zwiększona do 4.560.700 tys. zł czyli o 88.200 tys. zł.

W planach tych wartość towarów nowych lub w istotny sposób zmodernizowanych stano-

Komunikat MPK

W związku z robotami w rejonie osiedla Kalinowego w Nowej Hucie w dniach 18 i 19. XI. 1974 r., od godz. 8.30 do 12.30 nastąpi ograniczenie ilości wozów tramwajowych na odcinku Rondo Kocmyrzowskie — Bieliczyce. Tramwaje linii „1” kursować będą zamiast do Bieliczyce — al. Planu 6-letniego do placu Centralnego (w obu kierunkach), linie „14” i „16” kursują normalnie na swojej trasie.

Szkoda

nawet grama wosku

Zespół pracowników Okręgowego Sp-ni Pszczelarskiej „Pszczelarz” jest autorem oryginalnego urządzenia do wytapiania wosku z pszczelowej woszczyzny (zużyte plasty). Wytapiarka umożliwia odzyskanie wosku należącego do artykułów deficytowych.

Spółdzielnia wyprodukowała już w tym roku około 1000 wytapiarek z tym, że do końca grudnia zamierza jeszcze wykonać dalszą partię — 200 sztuk. Należy to jednak od terminowego otrzymania 500 sztuk wosku od kooperanta w owej produkcji — Spółdzielni „Zootechnika”. Z drugim bowiem kooperantem, a to Sp-nią „Mechanika”, dostarczającym odlewów ze stopu aluminium, nie ma żadnych kłopotów.

W roku przyszłym OSP „Pszczelarz” projektuje wykonać ok. 2,5 tys. wytapiarek. Zaspokoi to częściowo ogromne na nie zapotrzebowanie.

Przedstawicielka Warszawskich Zakładów Fotochemicznych produkujących filmy poinformowała, że prace skupiają się na rozwiązaniu problemu starzenia się filmów oraz wprowadzaniu kasety z tworzywa sztucznego zamiast metalowych.

Przy Zakładach powstała komórka — technicznej obsługi klienta.

Nastąpi poprawa zaopatrzenia w papiery i odczynniki do fotografii kolorowej. Nie liczy natomiast na wzrost filmów importowanych. Jeśli chodzi o sprzęt, to aktualnie zdolność PZO osiągnęła maksimum i jedynym wyjściem jest rozbudowa Zakładów w związku z czym wystąpią ograniczenia dostaw popularnego sprzętu typu aparaty „Start” i powiększalniki „Beta”.

Zgromadzeni specjaliści doszukanali się winnego — koordynatora produkcji, którym jest Zjednoczenie Przemysłu Medycznego i Fotooptycznego OMEZ w Warszawie, nie mające rozeznania potrzeb rynku. (j. r.)



Widoczne na zdjęciu modele są wprawdzie krojem zbliżone do obecnych tendencji w modzie — niemniej jednak każdy przynajmniej jeden z nich — wyjątkowo pozbawione sztyku.

Fot. J. RUBIS

Dowód na nieistnienie mody?

Proszę Państwa — moda nie istnieje. Przekonanie to wyniosłam po odbyciu wędrowki po krakowskich sklepach z konfekcją, między innymi „Cory”, „Teofilowa” i „Telimeny”. Zamarzyłam o:

1) obszernym swetrzysku z możliwie dobrej wełny, puchatym!

2) obszernej kloszowej spódnicy, również z krajową, owczą genealogią,

3) brązowych rajstopach w kolorze czekolady.

Uwaga: ze swetra, ze względu na nierealność pomysłu, skłonna byłam zrezygnować.

A oto, co proponują nam projektanci i handlowcy, a co można ewentualnie znaleźć w placówkach handlowych uznanych przez modniejsze za najlepsze.

W „TEOFILOWIE” wieszaki zatłoczone spodniami, garsonkami, bluzkami przede wszystkim z surowców syntetycznych, podczas gdy moda lansuje wełny, bawełny i lny. Kurtki i płaszcze przypominają to co widzieliśmy rok, dwa lata temu a poczesne miejsce zajmują towary, które wyemigrowały już dawno z wszelkich żurnali.

W „CORZE” na Sławkowskiej od wielu dni królują białe płaszcze, bodaj z elanobawełny, podobnie sztucznym futerkiem. Nudne to jak makaron z serem.

W „TELIMENIE” tłumy ludzi usiłują coś wybrać z konfekcji drogiej i nieładnej, nieatrakcyjnej, nawet gdy przyjrzą się sukniom balowym.

Tak więc pojęcie mody nie funkcjonuje: ani w kolorach — lansowane są przydymione, bądź interesujące głębokie, ani w fasonach — znamy, o j znamy te krótkie serie, wydłużane w nieskończoność, znamy te stębny i guziki z roku ubiegłego i poprzednich.

Złudą senną, iluzją, są świetnie ubrane dziewczyny. A z iluzjami trzeba walczyć bezwzględnie, z uporem, do końca. Zwycięskiego końca!

Śladem naszych interwencji

Przy ul. Mogilskiej 52 będzie duży sklep spożywczy o standardzie „delikatesów”

Otrzymałmśmy odpowiedź Urzędu Dzielnicy Kraków Śródmieście — Wydział Handlu Przemysłu i Usług, na naszą notatkę z 4. X. br. pt. „Niech przemówi zdrowy rozsądek”. A oto obszerne fragmenty odpowiedzi:

„... słuszną koncepcję poruszona przez autora notatki uruchomienia przy ul. Mogilskiej 52 dużej placówki ogólnospożywczej w miejsce sklepu „1001 drobiazgow”, sklepu z galanterią i istniejącego sklepu spożywczego była dużo wcześniej przedmiotem rozważań w Wydziale i założona w programie modernizacji sieci placówek handlowych ul. Mogilskiej na rok 1975. Słuszny wniosek autora notatki, zatytułowanej w sposób niezwykłe wymowny i sugestywny, nie mógł być zrealizowany przed oddaniem do eksploatacji Domu Handlowego „Argeud” i wykonaniem założeń planowych za rok 1974 przez sklep „1001 drobiazgow”.

„... Wydział posiada w swoich aktach „pełnię” podpisaną przez 102 osoby, które są za utrzymaniem placówki przemysłowej, ale równocześnie została

przeprowadzona rozmowa z przewodniczącym Komitetu Osiedlowego nr 1 Osiedle Oficerskie, który przychylił się do wniosku autora notatki i potwierdził stanowisko Wydziału. Stąd też sprawa uruchomienia placówki ogólnospożywczej o obsłudze tradycyjnej i standardzie „delikatesowym” została ostatecznie uzgodniona z Powiatową S-nią Spożywców „Społem” na I kw. 1975 r.”.

Należy przypuszczać, że termin ten będzie dotrzymany, a okoliczni mieszkańcy w przeważającej większości zadowoleni.

Alfabet Polski woj. krakowskiego na antenie PR

Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia przygotowała w ramach cyklu „Alfabet Polski”, emitowanego w czasie trwania Panoramy Krakowa w Warszawie, szereg interesujących audycji.

W NIEDZIELĘ W PR. I o godz.

6.05 — Kiermasz pod Kogutkiem (rozmaitości rolnicze).

W PONIEDZIAŁEK W PR. I o 5.05 Magazyn aktualności wiejskich, o 5.50 aud. z Instytutu Sadownictwa w Brzezinie, o 11.25 fel. S. Pappa o współpracy plastyków z ASP z przemysłem, o 13.15 dyskusja naukowców na temat zagospodarowania Tatr i Zakopanego, o 18 muzyka i aktualności i o 20 aud. instruktażowa dla rolników z udziałem krakowskich naukowców.

W PONIEDZIAŁEK W PR. II o 5.35 rep. o ludziach pracujących i uczących się, o 6.35 komentarz nt. krakowskiego wydania Alfabetu Polski, o 7.35 rep. o pracy i planach Zakładu Polonijnego UJ, o 10.40 komputer, psycholog... miłość — rep. z zakładów Kentex, o 12.20 sylwetka racjonalizatora z HiL pt. „Pan Stanisław”, o 14.15 o współpracy naukowców AGH z przemysłem i o 18.40 — socjologia krakowskiej szkoły pomaga w zarządzaniu — dyskusje naukowców z praktykami.

PONADTO w dziennikach i magazynach informacje, przegląd prasy, krótkie reportaże i wywiady.

MIKOŁAJ w Domach Dziecka

Mamy już pierwszych ofiarodawców w naszej akcji „Mikołaj w Domach Dziecka”: Snóldzielnia Inwalidów „Naprzód”, która ofiarowała 500 kolorowych długopisów i 500 zapasowych wkładów, anonimowego Czytelnika, który przekazał 500 zł, Marka Baranowskiego (zaofiarował książki) i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Krakowie, które włączyło się w akcję darem wartości prawie 2000 zł. Wszystkim serdecznie dziękujemy i przypominamy: podarunki dla dzieci z Domów Dziecka składać można w Klubie Grot Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ul. Rakowicka 27 (codziennie w godz. 11—17); pieniądze przekazywać można osobście lub na konto RU SZSP AE I OM PKO nr 4-9-986 z dopiskiem „akcja mikołajowa”.

Rozmowy przy herbacie

Naukowo o... turystyce

Kilka dni temu w Krakowie i Zakopanem odbyło się międzynarodowe, po raz pierwszy urządzone w naszym kraju, sympozjum turystyczne pn. „Zagadnienia terminologiczne w geografii turystyki”. Na ten temat rozmawiamy z wicedyrektorem Instytutu Geografii UJ, dr hab., JADWIGĄ WARSZYŃSKĄ i adiunktem tegoż Instytutu, dr ANTONIM JACOWSKIM — w ich rękach spoczywała bowiem organizacja konferencji.

— W obradach, którym przewodniczył krakowianin, prof. Antoni Wrzosek, wzięło udział z górą 50 naukowców, w tym 20 z zagranicy, z Austrii, Bułgarii, CSRS, Francji, Jugosławii, NRD, RFN i ZSRR. Z inicjatywą urzędniczą tej narady wyszli przed rękami polscy członkowie Grupy Roboczej Geografii Turystyki Międzynarodowej Unii Geograficznej. Celem sympozjum było ujednoczenie pewnych pojęć używanych w turystyce.

— ...semantyka i logika. Czy to aż tak istotne w tej dziedzinie życia, która ma nam pozwolić na oderwanie się od codzienności, od zbyt pochopnej i zmechanizowanej pracy; ma nam ułatwić czynny wypoczynek?

— Bujny rozwój turystyki w ostatnich latach spowodował, że ujednoczenie terminologii właśnie w tej dziedzinie życia stało się sprawą pierwszorzędnej wagi. Na całym świecie ukazuje się bowiem wiele, z każdym ro-

kiem coraz to więcej, różnych publikacji poświęconych turystyce. W pracach tych często występują pewne pojęcia w różnym znaczeniu, co powoduje spore zamieszanie przy tłumaczeniach, w planowaniu itp. Przykład pierwszy z brzegu: nagminnie używa się jako synonimów wyrażen: „wypoczynek” i „turystyka”. Tymczasem wypoczynek jest bardzo szerokim pojęciem, turystyka zaś jedną z jego form. Inny przykład: w publikacjach — nie tylko zagranicznych, lecz i polskich — zamiennie występują wyrażenia: „chloność” i „pojemność” turystyczna. Pierwsze z nich oznacza ile osób może pomieścić dane środowisko przyrodnicze, aby nie dopuścić do jego zdezastowania; drugie natomiast wskazuje na bazę noclegową, czy gastronomiczną.

— O ile wszyscy rozumiemy, co to jest turystyka, oczywiście, w popularnym znaczeniu tego słowa, to już wytłuma-

czenie pojęcia „turystyka” może sprawić nam pewne kłopoty...

— Turystyka to całokształt zagadnień społecznych, ekonomicznych, geograficznych, prawnych itp. związanych z turystyką. Natomiast turystyka to ruch turystyczny, to przemieszczanie się ludzi właśnie w celu czynnego wypoczynku.

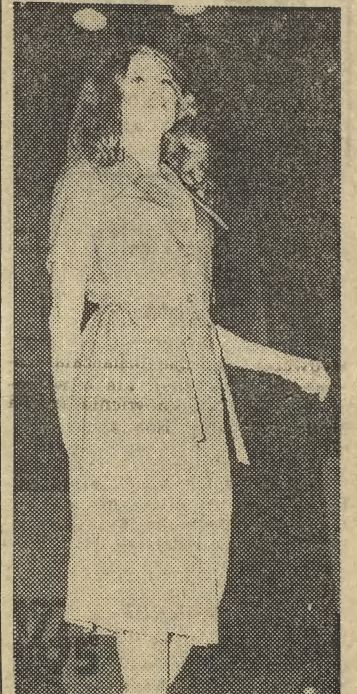
— Jakie efekty dała krakowska konferencja?

— Uczestnicy sympozjum wypowiedzieli się o rozumieniu przez określone hasła, a tych — najbardziej kontrowersyjnych — było kilkanaście. Na podstawie wszystkich wypowiedzi specjalnie powołana komisja redakcyjna (z Polski w jej skład wchodził: prof. A. Wrzosek z Uniwersytetu Jagiellońskiego i doc. O. Rogalewski z warszawskiego Instytutu Turystyki) ustalił zakres obowiązujących pojęć. W przyszłości ma powstać słownik terminologii z zakresu geografii turystyki.

Dziękując za wywiad dodajmy, że nasi rozmówcy powołani zostali do wspomnianej komisji redakcyjnej, jako jej sekretarze.

Rozmawiał:

M. KASPRZYK



Wprawdzie szmizjerka jest niejakim modelem wiecznotrwałym — nie można jednak powiedzieć by obecnie cieszyła się specjalnym powodzeniem, a jednak sporo ich w sklepach.

W kilku wierszach

KRAJOWE SPOTKANIE młodych pracowników państwowego handlu spożywczego rozpoczęło się wczoraj w Krakowie i trwa również przez dzień dzisiejszy. Uczestniczy w nim 70 osób z Woj. Przedsiębiorstw Handlu Spoż., które przybyły do naszego miasta by podzielić się swoimi doświadczeniami i zapoznać z organizacją pracy zawodowej, politycznej i społecznej w KPHS. Krakowskie Przedsiębiorstwo posiada bowiem 12 wzorcowo zorganizowanych sklepów szkoleniowych, w których młodzież zasadniczych szkół handlowych praktycznie poznaje zawód pod kierunkiem wysoko kwalifikowanych instruktorów. Poza tym ok. 1500 osób zatrudnionych w KPHS to ludzie młodzi do lat 30. Stanowią oni prawie 60 proc. załogi.

W trakcie spotkania jego uczestnicy zwiedzą krakowskie sklepy szkoleniowe, a także zabytki miasta i wezmą udział w różnych imprezach.

W SALI TEATRALNEJ Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina (budynek „S”) odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 9.30 międzyodziałowy sejmik PTK. Głównym tematem sejmiku, poświęconego problemom ochrony przyrody, jest dalszy rozwój turystyki i rekreacji oraz ich wpływ na środowisko przyrodnicze. Na sejmiku wygłoszonych zostanie kilka referatów dotyczących m. in. zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego Krakowa i jego okolic z uwzględnieniem potrzeb załogi Huty im. Lenina.

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 15.55 NURT - Nauki polityczne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyńcze. 17.30 Echo stadionu. 17.55 LASER. 18.25 Kronika. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Vicente Leñero: Dochođenje. 22.05 Spotkania w drodze. 23.25 Dziennik. 23.10 Oferty. 23.25 Program na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze: Matematyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa. 8.05 Arsen Lupin - film ser. prod. fr. 9.00 Język polski dla klas I licealnych. 10.00 Dla klas IV - wycieczka w Gorce. 11.05 Wychowanie plastyczne dla klas VII-VIII. 12.55 Dla szkół średnich - Rodzina współczesna. 13.45 TV Technikum Rolnicze - Fizyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze: Botanika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Kino „Skrań”. 17.10 Finlandia i nowoczesność. 17.40 Studio TV Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Eureka. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Arsen Lupin - film ser. pr. fr. 21.10 Interstudio. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Śpiewają Wawele. 22.25 Dziennik. 22.40 Program na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze: Fizyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Chemia. 9.00 Najważ-

nicze: Botanika. 10.00 Wiosna na ulicy Zarzeczej - film prod. radz. 12.45 TV Technikum Rolnicze: Fizyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 15.55 NURT - Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla Młodych Widzów: Skrzydła. 17.10 Informacje - towary - propozycje. 17.25 Losowanie Malego Lotka. 17.35 Artur Becker - film ser. pr. NRD. 18.15 Przypominamy, radzimy. 18.25 Kronika. 18.45 W błękitnych helmach - reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 22.15 Sylwetki X Muzy. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na czwartek.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze: Fizyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 10.00 Kluczyk - film prod. RFN. 12.55 Dla szkół: Język polski dla klas I-IV licealnych. 13.45 TV Technikum Rolnicze: Język polski. 14.30 TV Technikum Rolnicze: Chemia. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratem. 17.45 Moda w karykaturze. 18.00 Kronika. 18.20 Przy wspólnym stole - program publicyst. 18.50 Test. 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kluczyk - film prod. RFN. 21.20 Czynniki życia. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Zaledwo wiem... - program poetycko-muzyczny. 22.25 Dziennik. 22.40 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze: Język polski. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Chemia. 9.00 Najważ-

Tygodniowy program TV

Od 18 XI do 24 XI 1974 r.

niejszy dzień w życiu - film prod. TVP. 10.00 Dla szkół: Geografia dla klas VI. 11.05 Dla szkół: program dla klas II - Cóż to za fabryka? 12.45 TV Technikum Rolnicze: Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt. 15.55 NURT - Filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.15 Suomi - znaczy Finlandia. 17.55 Poradnia młodych. 18.15 Dla młodzieży: Serce. 18.30 Kronika. 18.50 Fakt. opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizyjny: C. K. Norwid - Noc tysiączna druga. 21.10 Panorama. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Nie zapomnij mnie. 22.30 Dziennik. 22.45 Program na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze: Język polski. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt. 10.00 Dla szkół: Zoologia dla klas VII. 10.30 Morze w ogniu - film fab. prod. radz. 12.45 TV Technikum Rolnicze: Matematyka. 13.20 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 13.50 Program dnia. 13.55 Program I proponuje. 14.10 Redakcja szkolna zapowiada. 14.20 Kronika. 14.40 TV Informator Wydawniczy. 15.00 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (z Sofii). 17.00 Dziennik. 17.10 Dla dzie-

ci: Sobótka. 17.30 Dla młodzieży: Studio odkrywców. 18.00 Notatnik światłoczuły. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Córki Joshua Cabe - film prod. amerykańskiej. 21.35 Koncert intermezzo w I akcie - Aleksander Fredro. 22.10 Dziennik. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.40 Hiszpański program rozrywkowy. 23.35 Program na niedzielę.

Niedziela

6.30 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Matematyka. 7.30 TV kurs rolniczy. 8.05 Przypominamy, radzimy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek. 10.15 Antena. 10.35 Drogi zwycięstwa. 12.40 Dziennik. 13.00 Program dla wsi. 13.20 Piosenka dla ciebie. 14.10 Dla dzieci. 14.50 Nie tylko dla pań. 15.20 Bank miast (I). 16.35 Losowanie Totolotka. 16.50 Lektury Pegaza. 17.05 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 18.05 Bank miast (II). 18.25 Tele-Echo. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Puccini - cz. I filmu ser. prod. włoskiej. 21.25 Bank miast (III). 22.00 Recital Czesława Niemińskiego. 22.35 Informacyjny magazyn sportowy. 23.15 Program na poniedziałek.

PROGRAM II
Poniedziałek

17.25 Program dnia. 17.30 Program II proponuje. 17.40 Blues w Chicago - film dokum. 18.25 Konsylium - cz. I. 18.55 SALMI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sport u sąsiadów. 21.30 - „24 godziny”. 21.50 „Czas i ludzie”. 22.35 Konsylium - cz. II. 22.50 NURT - nauki polityczne.

Wtorek

17.30 Program dnia. 17.35 Język angielski. 18.05 Wiedza i film. 18.45 Tylko dla zastępowych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Magazyn studencki. 20.50 Zapraszamy na wtorek. 21.10 - „24 godziny”. 21.20 Teatr TV - Lew Tołstoj. 22.55 Język niemiecki.

Środa

17.25 Program dnia. 17.30 Język francuski. 18.00 Estrada Młodych Muzyków. 18.30 Kino miniatyr. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wiosna na ulicy Zarzeczej - film fab. prod. radz. 21.50 - „24 godziny”. 22.00 Interparada - program rozrywkowy. 22.45 NURT - Pedagogika. 23.15 Język angielski.

Czwartek

17.25 Program dnia. 17.30 Język rosyjski. 18.00 Dla młodzieży Delta. 18.30 Za kierownicą. 19.00 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Gra Jan Fryderyk Dobrowolski. 20.40 Corso w Manieczkach. 21.05 - „24 godziny”. 21.15 Elżbieta królowa Anglii - film ser. prod. angiel-

skiej. 22.40 Język francuski. 23.10 Program na piątek.

Piątek

17.20 Program dnia. 17.25 Wariacje amerykańskie w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV. 17.50 Język niemiecki. 18.15 Mała encyklopedia zwierząt. 18.50 City na wsi - program public. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Morze w ogniu film fab. prod. radz. 22.35 Test. 22.55 NURT - Filozofia. 23.25 - „24 godziny”. 23.35 Język rosyjski. 0.05 Program na sobotę.

Sobota

16.50 Program dnia. 16.55 Spotkanie ze sztuką. 17.40 Zakładcy, których nie było - program publicyst. 18.10 Gra Idil Biret. 18.35 Z kamerą przez świat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Teatr Rozrywkowy - Walentyn Kajtaw: Zaczynam pensjonat. 21.20 „24 godziny”. 21.30 Wieczór autorski. 23.00 Program na niedzielę.

Niedziela

13.05 Program dnia. 13.10 Spotkanie z Warszawą. 13.40 Ludzie z pasją. 14.10 Madame Irene - wiodowski słowno-muzyczny. 14.50 30 lat Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. 15.30 Militaria. obronność, nowoczesność. 16.00 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (z Sofii). 17.30 „A piosenka tak ludziom potrzebna”. 17.55 Świat, obyczaj, polityka. 18.25 Ojciec Goriot - film ser. prod. angiel. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Gra Orkiestra Karola Valdauffa. 21.00 Teatr Faktu: Zawisza Czarny. 21.45 Klub filmowy.

Co - Gdzie - Kiedy?

16 LISTOPADA SOBOTA Edmunda Gertrudy	17 LISTOPADA NIEDZIELA Salomei Grzegorza
---	---

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 19.15 Potop cz. I (pol. b. o.). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Niebieski żołnierz (USA I. 18). Światowid 16 Złotodziób (ZSRR b. o.). 18, 20.15 Szach królów brylantów (ZSRR I. 15). M. Sala 15, 17.30, 20 El Dorado (USA I. 15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Zadrość i medycyna (pol. I. 15).

Niedziela

Kijów 9.45, 13, 16.30, 20 Potop cz. I. Uciecha 10, 12, 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Wybacz i żegnaj (radz. I. 15). Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Poróżniawajmy o kobietach. Apollo 9.45, 13, 16.15, 19.30 Ojciec chrzestny. Wanda 10, 12 Nie ma mocnych (pol. b. o.). 15.30, 18, 20.30 Pierwsza spokojna noc. Sztuka - studyjne 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Kabaret. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Zapamiętaj imię swoje. Zuch 15, 17, 19 Gangsterski walc. Wisła 17, 15.45, 18 Wódz Indian Tecumseh, 20 Węgorz za 300 mln. Maskotka 12.15 Szare kaczuszki (radz. b. o.). 15.30, 17.30, 19.30 Szlacheckie gniazdo. Ugorek 11, 12, 13 Przygody Bolka i Lolka (III cz.). 15 Trzy orzeszki dla kopciuszka (czes. b. o.). 17, 19 Francuski łącznik. Tęcza 15, 17, 19 Gappa. Pasaż 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Ostatni termin (USA I. 15). Podwawelskie 16 Jak rozpetalam II wojnę światową. 18 Cichy Don. Kultura 11 Mój pies Wulkan (radz. b. o.). 15.45, 18, 20.15 Wesele (pol. I. 15). ZSK Kolejarz 16 Czerwony Kapturek (pol.). 18 Absolwent (USA I. 18). Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 McMasters (USA I. 15). Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 Gniazdo. Związkowiec 11, 15.30 W pustyni i w puszczy (pol. b. o.). 19.15 Doktor Popaul (fr. I. 15).

Program dla dzieci

Zuch 14, Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, Podwawelskie 11, 12, Dom Żołnierza 12.30

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19.15 Potop. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Pożądanie zwane Anada (czes. I. 18). Światowid 11.15 Cichy Don (radz. I. 15), 15.45, 18, 20.15 Aferzysta (radz. I. 15). M. Sala 15, 17.30, 20 El Dorado. Sfinks 16, 18, 20 Zadrość i medycyna.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Sobota-Niedziela
Wawel - komnaty (sob. niedz. 9-14.15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Rys. i rep. teatralne J. Umieńskiego (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Wyst. „Zawieszenie

dzwonu Zygmunta” (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłsarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii Środkniemnonorskiej, Ikony z XVII i XVIII w., cz. III (sob. niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: (sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy BWA i Pałac Sztuki TPSP pl. Szczepański 3a i 4: „Krakowskie malarstwo i rzeźba w XXX-lecie PRL” (sob. niedz. 11-18), Krzysztofor, Szczepańska 2: Wystawa Alfreda Lenicy (sob. 18, niedz. 11-18), Przymat, Łobzowska 3: Malarstwo J. Krawczyka (sob. 9-19, niedz. 10-15), Galeria Sztuki Nowoczesnej, Nowa Huta, os. Kościuszkowskie paw. 1a: T. Rudowicz, J. Kalcucki, A. Pawłowski, M. Warzecha (sob. niedz. 11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Kosny (sob. niedz. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. II (9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka (3-16), Stara Bożnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artystyczne od XVII do XX w. (sob. 10-14, niedz. niecz.).

Dyżury

Sobota
Chir., Okulist.: Prądnicka 35/37, Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog.: Prądnicka 35, Urolog.: Grzegorzewska 18, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 637-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoT, Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 437-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 233-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-34 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 cała dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Leksarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18).

Niedziela

Chir., Chir. dzieci., Neurolog., Urolog., Okulist.: os. Na Skarpie, Laryng.: Kopernika 23a.

Aptcki

Sobota-Niedziela
Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta - Centrum A blok 3 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku. Salon Gier Sportowych „Zakopianka” - ul. Marka 34 - Planety (codz. 10-24).

Radio

PROGRAM I

Sobota
Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1. 2. 2.55. 17 Radiokurier - magazyn. 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Co śpiewają nad Sekwaną. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 19.45 Z księgarskich wityrn. 20 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 Mini-recital W. Młynarskiego. 22.15 Księżycowe melodie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Korespondencja z zagranic. 23.10 Sobotnia dyskoteka. 0.05-3 Program nocny z Opola.

Niedziela

5.38 Melodie na niedzielę. 6.05 Kiermasz pod kogutkiem. 7.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przejrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fała 74. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Z deszczu pod rynek” - słuch. W. Chotomskiej. 10.25 Lista przebojów. 11 Niedzielnia musicorama. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Przeboje mistrzów. 13 Magazyn literacki „To i owo”. 14 Turniej kapel. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert zwycięz. 16.05 Teatr PR - Studio Współczesne „W burzy” - słuch. Wł. Terleckiego i W. Lesiewicz. 16.45 Film, musical, operetka. 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.08 3xR - Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o spręcie. 20 Dyskusja na temat niedzielnym narodowe. 20.15 Przeboje w dwóch wersjach. 20.40 Z teatralnego afisza. 21 Tadeusz Woźniak - przedstawia. 21.30 Zespół Dźwiękowy - Co my na to. 22 „Eunojazz 74”. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 Tańczymy do północy. 0.05 -3 Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II

Sobota

17 Na krakowskiej antenie ważne troski nasze wnioski. 17.15 „Kultura poza sprawozdaniem”. 17.30 Magazyn rozrywkowy. 18.05 Felieton literacki. 18.15 Dziennik krakowski. 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularyzatorski. 19 Krystyna Moszumińska-Nazar - „Musica per archi”. 19.15 7 lekcja jez. franc. 19.30 Matysakowie. 20 Nowa muzyka naszych przyjaciół. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Brahms - Wariacje op. 9 na temat Roberta Schumanna. 21 Przegląd filmowy - Kamera. 21.15 Beethoven - Uwertura - Leonora III. 21.50 Wiad. sport. 22.30 Radiokabaret 3x3. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Transkrypcje orkiestrowe utworów Liszta w nagraniu Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji ZSRR pod kier. B. Chajkina.

Niedziela

3.03 „Tu autoradio - Radiostacja kierowców”. 5.35 Poranny kalejdoskop muzyczny. 6.10 Kalejdoskop sportowy. 6.15 Muzyka polskich melodii ludowych. 6.50 Niedzielny koncert pod batutą Johna Berbiroilliego. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę” - fel. lit. A. J. Wieczorkowskiego. 8.35 Radiopobórki. 8.45 Poranek literacko-muzyczny. 10.30 Koncert życzeń. 11 Tr. pr. z Rze-

szowa. 12.05 Na południe od Czartorii. 12.35 Czy znasz te książki? zagadka literacka. 13 Poranek symfoniczny utworów Webera i Beethovena. 14 Program z dywanikiem. 15.05 Bela Bartok: IV kwartet smyczkowy. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży - „Kapitan Nemo - władca mórz” cz. I słuch. A. Lisowskiej-Niepokólczyckiej wg pow. J. Verne'a. 16.15 Z księgarskich wityrn. 16.30 Koncert chopinowski - gra Dezzo Ranki. 17 Wyniki Lajkonika. 17.01 „Pamięć po ogniu” - wiersze Tadeusza Śliwiaka. 17.11 Muzyczny Kogel-Mogel. 17.30 Luciano Berio: Symfonia na 8 głosów i orkiestrę. 18 Muzyka ludowa. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR - Studio Współczesne - Premiera Miesiąca - „A potem niech biją dzwony” - słuch. E. Nizurkiego. 20.10 A. Skrabin: III symfonia C-dur op. 43 „Boski poemat”. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Arie operowe - śpiewa Wiesław Ochman. 21.50 A. Vivaldi: Koncert na 2 trabki. 22.01 Krakowskie aktualności sportowe. 22.15 Tr. pr. z Rzeszowa. 22.30 Poetycki koncert zwycięz. 23 Claude Debussy: Morze. 23.35 Robert Schumann - Kwartet smyczkowy.

PROGRAM III

Sobota

17 Ekspressem przez świat. 17.05 „Sprawa honoru” - I odc. pow. D. Barta Peteliera. 17.15 Kiermasz płyt. 17.50 Muzykobranie. 18.30 Płytki dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia - J. Giono: „Huzar na dachu”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Korowód taneczny. 20.50 „Powiedzmy” - humoreski autorów radzieckich w przekładzie A. Ochockiego. 21.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 21.50 Opera tygodnia - G. Puccini: „Cyganka”. 22 Faktury dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecóworów - P. McCartney. 22.15 Co wieczór powieś w wyd. dźwiękowym: „Trzecia granica” - odc. 10. 22.45 „Kochaj mnie podczas deszczu” - śpiewa A. Rosiewicz. 23 Swoje ulubione wiersze recytuje S. Zeleniński. 23.05 Wieczorne spotkanie z F. Purim.

PROGRAM III

Sobota I

14.50 Program dnia. 14.55 Program I proponuje. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Informator wydawniczy. 16 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.35 Dla młodzieży: Muzyczny mecz. 17.20 Zodiak. 18.05 Światłoczuły notatnik. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Gangster i urzędnik” - film fab. pr. USA. 21.50 Co kto lubi. 22.40 Dziennik. 23 Wiadomości sportowe. 23.15 Miłość ci wszystko wybaczy - pr. rozrywkowy. 0.10 Program na niedzielę.

Sobota II

17 Program dnia. 17.05 „Sąsiedzi znad Bałtyku”. 17.20 Ze starej szkaty. 17.55 Telewizarte. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Polski film dok. 20.55 Przed kamerą kameralnie. 21.25 „24 godziny”. 21.35 Wieczór autorski. 23.05 Program na niedzielę.

Niedziela I

6.20 i 6.50 TV Technikum Rolnicze. 7.20 TV Kurs Rolniczy. 7.55 Przypominamy, radzimy. 8.05 Alarm przeciwpowozarowy trwa. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9 Teleranek. 10.15 Antena. 10.35 W starym kinie.

Telewizja

11.30 Piórkami i węglem. 12 Dziennik. 12.20 Transm. meczu bokserskiego Polska - NRD. 13.50 Program wiejski. 14.20 Dla dzieci: Znać? To posłuchajcie. 15 Nie tylko dla pań. 15.30 Lektury Pegaza. 15.45 Losowanie Totolotka. 16 Wielka gra. 17 Refleksje obywatelskie. 17.15 „ostatnie tango u Torelliego”. 18.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 Z cyklu: Najważniejszy dzień życia - film ser. TVP. 21.25 Sam na sam ze St. Lemem. 22.25 Informacyjny magazyn sportowy. 23.25 Program na poniedziałek.

Niedziela II

11.45 Transm. z meczu boks. Polska - NRD. 14.30 Program dnia. 14.35 Gospodarność i ja. 14.50 Teleteka melomana. 15.15 Szkice wielkomiejskie. 15.45 Dla młodych widzów - Ekran przyszłości. 16.45 Studio przebojów. 17.30 Bitwy, kampanie, dowódcy. 18 Świat, obyczaj, polityka. 18.30 „Ojciec Goriot” film ser. pr. ang. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: A. Fredro „Nikt mnie nie zna”. 21.15 Klub filmowy. 22.50 U króla Jana po sezonie. 23.25 Pr. na poniedziałek.

Waly korbowe szlifuje



SPÓŁDZIELNIA PRACY
OKRĘGOWE WARSZTATY
SAMOCHODOWE
w Krakowie, ul. Hetmańska 11, tel. 633-23

Maksymalna długość szlifowania 1500 mm
Maksymalny promień wykorbienia 300 mm

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD-KRAKÓW”

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że zarząd przedsiębiorstwa został przeniesiony z dotychczasowej siedziby w Krakowie przy ul. Na Dołach 4 do nowych pomieszczeń — pod adresem:

KRAKÓW, ul. BAGROWA 17

Dojazd autobusami do końcowego przystanku:

- z ul. Wawrzyńca nr 137
- z Nowej Huty, pl. Centralny — nr 148.

Nowe numery telefonów:

- Sekretariat Dyrektora — 626-98
- Główny Dyspozytor — 611-48
- Centrala — 647-58—59.
- Pion Głównego Księgowego oraz kasa Przedsiębiorstwa pozostają w dotychczasowej siedzibie — Kraków, ul. Na Dołach 4.

Numery telefonów:

- Główny Księgowy — 602-87
- Centrala — 618-70—75.

Równocześnie ulegają zmianie telefony do następujących jednostek organizacyjnych Przedsiębiorstwa:

- ODDZIAŁ ZAPLECZA TECHNICZNEGO:**
 - Dyrektor Oddziału — 647-47
 - Dział Zaopatrzenia — 613-87, 628-78
 - Centrala — 618-70—75
- ODDZIAŁ VII KRAKÓW-PODGÓRZE:**
 - Dyrektor Oddziału — 647-46
 - Dyspozytor — 603-24
 - Centrala — 618-70—75
 - Zarząd Kolejowy, ul. Bagrowa 17, Centrala — 647-58—59
 - Bocznica Przeladunkowa, ul. Bagrowa — Centrala — 647-58—59.

Praca

OPIEKUNKE do dwuletniego chłopca — przyjmę. Kraków, Mazowiecka 55/27 — od godz. 16. g-50832

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Kraków, ul. Waryńskiego 28, m. 37. g-50913

DOCHODZĄCA do dziecka przyjmę. Al. Pokoju 41/38. g-50926

POTRZEBNA pomoc domowa (2 osoby, dziecko). Siemiradzkiego 4/3, tel. 379-83, po południu. g-50962

ELEKTROMONTERA, mechanika samochodowego, uczniów do zawodu mechanika elektromontera — zatrudni stacja napraw samochodów, Józef Król, Kraków, ul. Anieli Krzywoń 19. g-50871

Nauka

MATEMATYKA — fizyka, chemia, j. niemiecki — korepetycji udzielają dyplomanci AGH. Jura, tel. 323-28. g-50824

PRZEDMIOTY ścisłe, humanistyczne — lekcji udzielił. Mgr Bławacki, tel. 537-54, godz. 18—19. g-50747

KURSY

PRZYGOTOWAWCZE NA ZAWODOWE STUDIA EKONOMICZNE I TECHNICZNE DLA PRACUJĄCYCH, ubiegających się o przyjęcie na Akademię Ekonomiczną, Politechnikę Krakowską, Akademię Górniczo-Hutniczą, Uniwersytet Jagielloński — prawo administracyjne i ogólne — organizuje Uniwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS w Krakowie, al. Słowackiego 29, telefon 351-80, w godz. 8—19.

KURSY

- KIEROWNIKÓW** zakładów gastronomicznych
- BUFETOWYCH**
- KUCHARZY**
- KELNERSKIE**

organizuje — Uniwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS w Krakowie, al. Słowackiego 29 — tel. 351-80, w godz. 8—19.

Matrymonialne

KAWALER, wiek średni, przystojny, inteligentny, posiadający przedsiębiorstwo produkcyjne, wille — pozna odpowiednią Panią. Cel matrymonialny. Oferty 50875 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

GARAŻ składany kupię. Wielicka 27/1. g-50866

MEBLE antyczne kupię. Tel. 373-61, w godz. 16—20. g-50113

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Górnicze „RUDNA” w Polkowicach, powiat Lubin — zatrudnią natychmiast:

- 2 INŻYNIERÓW budownictwa
- INŻYNIERA budownictwa wodnego
- INŻYNIERA instalacji sanitarnych
- TECHNIKA budownictwa wodnego
- TECHNIKA instalacji sanitarnych.

Od kandydatów wymagane są uprawnienia budowlane w odpowiednich specjalnościach. Sprawy wynagrodzenia i zakwaterowania do omówienia na miejscu. — Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

K-9553

Fabryka Kosmetyków „POLLENA - MIRACULUM” w Krakowie, ul. Zabłocie 23 — zatrudni zaraz:

- PRACOWNIKÓW INŻYNIERYJNO-TECHNICZNYCH do Działu Inwestycji
- STARSZYCH MAGAZYNIERÓW
- MISTRZÓW PRODUKCJI
- PORTIERÓW-REWIDENTÓW
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego
- PRACOWNIKÓW magazynowych
- ŚLUSARZY remontowych
- ELEKTRYKÓW
- oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — (kobiety), — do produkcji bezpośredniej i brygady porządkowej.

Wynagrodzenie oraz świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników dla przemysłu chemicznego.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia, telefon 633-63, wewn. 22, w godzinach 7—15.

BONY PeKaO na samochód kupię. Tel. 616-85, wewn. 209. g-50895

Sprzedaj

SYRENA 102 sprzedam. — 18.000 zł. Stradom 7/15. g-50905

POLTAX 1 sprzedam. — Nowa Huta, os. Ogródowe 2/86, po godz. 17. g-50915

SWIERSZCZE domowe — sprzedam. Kraków, tel. 359-43. g-50963

BOKSERY — szczeniata sprzedam. Kraków, Mickiewicza 61/6, godz. 17—18. g-50935

PILNIE sprzedam samochód Fiat 127 p — gwarancja do 6 marca 1975 r. Tel. 596-52. g-50985

FIAT 1500, lipiec 1973 — 10.000 km, biały — sprzedam. Tel. 284-26, po godz. 15. g-50834

FUTRO karakułowe, czarne, duży rozmiar — sprzedam Oferty 50833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARTBURG 353 — pilnie sprzedam. — Tel. 339-98, godz. 19—21. g-50706

KOZUCH damski, zagraniczny, elegancki, nowy, dość duży — sprzedam. — Oferty 60044 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 105 sprzedam. — Wadowice, tel. 36-74. g-50727

FIAT 125 p 1300, kolor amarantowy — sprzedam. Oferty 50818 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 104, rok prod. 1970, stan bardzo dobry — z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Nowy Targ, ul. Słoneczna 2. g-50768

KOMPLET siedmiu opon do Fiata (dwie zimowe), debickie, prawie nowe — sprzedam okazyjnie. Tel. 324-22. g-50757

Lokale

SPRZEDAM — garsonierę własnościową, superkomfortową, umeblowaną — wraz z garażem. Oferty 60047 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY mgr chemii poszukuje pokoju w Nowej Hucie lub okolicy Ronda Mogińskiego. Oferty 60111 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

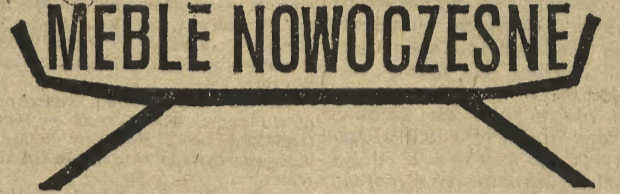
MIESZKANIE 2-pokojowe — komfortowe, przy ul. Urzędniczej, zamienię na 3-pokojowe w tej samej okolicy. — Kraków, tel. 355-84. g-50920

OSWIECIM — osiedle! — Zamienię 3-pokojowe mieszkanie, superkomfortowe — 70 m² — na 2 pokoje superkomfortowe w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 50968 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, z wnątką kuchenną, komfortowe, na Salwatorze, zamienię na większe, najchętniej w okolicy Salwatora lub w centrum Krakowa. Peryferie wykluczone. — Oferty 50952 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.



typową i zmodernizowaną (wersja LUX — fotele rozkładane, wymiary foteli przednich siedzeń i oparcie tylnych, boczki, pokrowców i dywaników oraz POKROWCE OCHRONNO - OZDOBNE, JEDNOLITE i KOMBINOWANE, do wszystkich typów samochodów, z atrakcyjnych materiałów importowanych, np. skóropodobnych, sztucznych zamków, tkanin pokrywających w różnych kolorach i TKANINY FUTERKOWEJ.



- na konstrukcji metalowej, niklowanej lub lakierowanej piecowo:
- KRZESLA i FOTELE** stałe i obrotowe — tapicerowane wysokiej jakości materiałami obiciowymi
 - STOLIKI** oklejane płytą „unilam” lub okleinowane, pokrywane lakierami poliestrowymi
 - ponadto: **POKROWCE i NARZUTY** na fotele, leżanki, tapczany, wersalki — z tkaniny futerkowej, **SZTUCZNYCH ZAMSZÓW** (nowość — import!)

wykonuje w ramach usług, na indywidualne zamówienia osób prywatnych

SPÓŁDZIELNIA PRACY

meblomet

34-630 MSZANA DOLNA, ul. MARKA 1,

telefon 16, 70, 120 — powiat Limanowa.

ATRAKCYJNE trzypokojowe — superkomfortowe mieszkanie, Nowa Huta, os. Jagiellońskie, zamienię na osiedle Widok lub Śródmieście. Oferty 50902 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, lub telefon 559-46.

MŁODE małżeństwo (nauczyciele) pilnie poszukuje niekremującego pokoju na okres jednego roku. — Możliwość udzielania korepetycji. — Tel. 747-77, wewn. 330 do godz. 18 lub oferty 50579 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY i studenci wieczorowo poszukują samodzielnego pokoju lub garsoniery. — Tel. 243-52. g-50828

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny w Krakowie lub najbliższej okolicy, drewniany lub murywany — kupię. — Oferty 50489 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

GARAŻU poszukuje. Tel. 561-82. g-50918

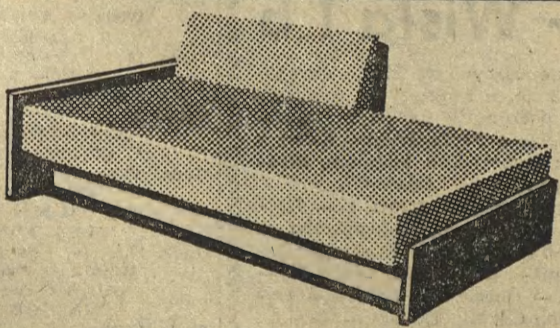
POSZUKUJE lokalu nadającego się na warsztat lakierniczy, w Krakowie lub okolicy. Oferty 50474 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

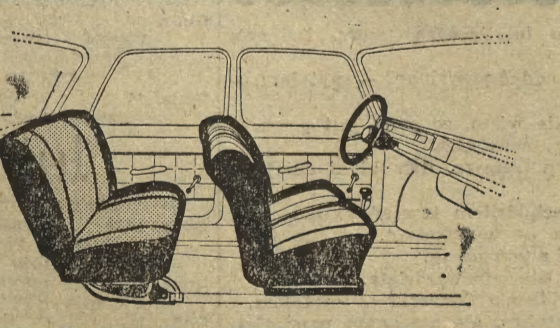
1000 ZŁOTYCH nagrody za odprawienie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego dobermana — suki — czekoladowej, podpalanej. Kraków-Debniki, Konfederacka 8/6, g-50918

43 LISTOPADA br. zaginiona na ul. Grottegera pies, nierasowy, średniej wielkości, płowy, z długim włosem, z krótkim ogonem, z charakterystyczną, wylisnąłą przęgą na grzbiecie i dwoma placzkami na posiadkach. Znalazca proszony o odprawienie za wynagrodzeniem. Kraków, ul. Grottegera 1/15, tel. 304-54.

ROBOTY TAPICERSKIE



meblowe



i samochodowe

wyklejanie podłóg wykładziną dywanową

wykonują na zlecenia osób prywatnych, za gotówkę i na raty (za pośrednictwem PKO) — zakłady usługowe Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego PT „Renowacja” w Krakowie:

- ul. WARNEŃCZYKA 7 — telefon 653-04
- ul. DIETLA 50 — telefon 572-56
- ul. KOŚCIUSZKI 54 — telefon 544-72
- al. 29 LISTOPADA 69
- ul. WROCŁAWSKA 62 — telefon 317-12
- Nowa Huta, ul. DEMAKOWA 10 — tel. 417-88



HUTA im. LENINA
w KRAKOWIE
zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu, na stanowiska manewrowych
- POMOCNIKÓW** maszynistów parowozu, z zawodem ślusarza
- MANEWROWYCH** z uprawnieniami PKP
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW** po zasadniczej szkole zawodowej
- FORMIERZY ODLEWNIKÓW**
- KOWALI**
- MURARZY, MALARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH, BLACHARZY i DEKARZY**
- KIEROWCÓW** samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- WARTOWNIKÓW** straży przemysłowej (mężczyźni) i ko biety na dojazd
- MISTRZÓW** do robót budowlanych z uprawnieniami budowlanymi

Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr w Hucie im. Lenina — dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4”.

Wysiąść na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty.

Ponadto Zakład Przetwórstwa Hutniczego HIL w Bochni — zatrudni z terenu powiatu bocheńskiego i przyległych:

- ABSOLWENTÓW** zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół technicznych do szkolenia na stanowiska walcowników i operatorów urządzeń hutniczych
- TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY.**

Bliższych informacji udziela Biuro Personalne Zakładu — Bochnia, ul. Wygoda — telefon nr 225-55, wewn. 117.

Co zrobić w Podgórzu?

Współczesne Podgórze rozciąga się od Tyńca po Bieżanów, od prawego brzegu Wisły po Opatkowice i Rajsko, zajmując 122 km², co stanowi blisko 40 proc. obszaru całego Krakowa. W ciągu najbliższych 6 lat liczba mieszkańców dzielnicy wzrośnie ze 130 do 200 tys., aby w końcu przyszłego dziesięciolecia osiągnąć 350 tys. Z perspektywicznych planów wynika jednoznacznie dynamiczny rozwój Podgórza.

Czy w tych planach uwzględniono sport i kulturę fizyczną? Owszem, wszystko wskazuje że powstanie zespół sportowo-wypoczynkowy Garbarni, lokalizuje się tzw. Dzielnice Centrum Kultury i... mamy nadzieję, że w nowych skupiskach nie popelni się błędów, jak przy budowie osiedli: Podwawelskiego czy Na Kozłowie, gdzie „zapomniano” zaplanować tereny sportowo-rekreacyjne!

Obecnie władze dzielnicy borykają się z problemem: jak wydzwignąć sport z impasu? Trwa seria spotkań, narad, po których przyjdzie podjąć szereg decyzji i przystąpić do ich realizacji.

Kluby podgórskie prezentują najniższy poziom w Krakowie, a sport szkolny nie przedstawia tutaj prawie żadnej siły. Również i na odcinku budownictwa sportowego najgorszą statystykę niewiele tylko poprawia kombinat Korony.

Co zrobić, aby zmniejszyć ten dystans dzielnic Podgórze od innych dzielnic podwawelskiego grodu?

U wiślaków

O WIELU ciekawych inicjatywach, o zmianach kadrowych i najbliższych imprezach organizowanych przez GTS Wisła dowiedzieliśmy się wczoraj podczas konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli Wyd. Propagandy KW PZPR — Waldemara Kani. Wiceprezes Towarzystwa — prof. dr Jan Janowski oraz plk mgr Stanisław Zmudzinski przedstawili ogrom aktualnych zadań wielkiego klubu zarówno na odcinku szkolenia, organizacji jak i wychowania. Większość zawodników pracuje i uczy się, w tym niektórzy jak np. reprezentacyjny piłkarz — Maculewicz, studiuje na AGH i na AWF. Poza H. Stroniarzem, drugim trenerem pierwszej drużyny będzie od 1 grudnia A. Brożyniak i czyni się też starania pozyskania na stanowisko konsultanta A. Strelajau. Natomiast kierownikiem sekcji został ppik K. Bielecki. Do sekcji gimnastycznej, w której szkolenie prowadzi B. Sliżowska, pozyskano A. I. Fiedziogieniwa z ZSRR oraz mgr K. Kosinięgo.

Na zakończenie roku jubileuszowego XXX-lecia PRL Wisła zorganizuje jeszcze 3 wielkie imprezy: 23-24 bm. turniej dżudo z udziałem mistrza ZSRR — Dynamy Czelabiński; 29 bm. zawody gimnastyczne z udziałem Gruzińskiej Szkoły Gimnastycznej (układ dowolny); 12-15 grudnia turniej o Srebrną Siatkę, w którym wezmą udział Dynamo Krasnodar, Doża Budapeszt (mistrz Węgier) oraz Płomień Miłowice (mistrz Polski) (F)

Wyciągnął swoje długie nogi i uzyskał nade mną 15 metrów przewagi. Skręcił na prawo. Sto kroków dalej zatrzymał się nagle, powiesił laseczkę na ramieniu i wyciągnął skórzaną papierošnicę z kieszeni. Wziął papieroša upuszczając przy tym pudełko zapalek na chodnik. Kiedy je podnosił, obejrzał się i stwierdził, że go obserwuje. Podskoczył, jakby ugryzł go skorpion. Ruszył dalej tak szybko, że aż się kurzył. Znow skręcił na lewo. Miał nade mną przewagi przeszło pół bloku. Zgubił mi się. Stałem u wylotu wąskiej uliczki, porośniętej z obu stron drzewami. Za ogrodzeniem widać było niewielkie, drewniane domki.

Zniknął. Doszedłem do następnej przeczłny, rozglądając się na wszystkie strony. Zatrzymałem się przy drugiej posesji, noszącej nazwę „La Baba”. Było to ciche miejsce z dwoma rzędami małych, drewnianych pawilonów stojących w cieniu drzew. Droga między domkami obsadzona była włoskimi cyprysami. Między drzewami, w odległości kilkunastu metrów zauważyłem ramię w krzyżącym materiale.

Oparłem się o przydrożne drzewo i czekałem. Znow rozległ się grom. Blask błyskawicy oświetlił czarne chmury na południu. Na drodze spadły pierwsze krople deszczu, robiąc plamy wielkości dziesięciocentówek. Było cicho, tak samo cicho, jak w ciepłarni generała Sternwooda.

Za drzewa znow ukazała się krzykliwa marynarka, następnie wielki nos, oko i żółte jak stoma włosy. Tym razem nie nosił kapelusza. Oko spojrzało na mnie i zniknęło. Drugie oko pokazało się po drugiej stronie drzewa. Minęło 5 minut. Miałem go. Facet miał bardzo słabe nerwy. Usłyszałem trzask zapalki pocieranej o pudełko, następnie rozległo się gwizdanie i niewyraźny cień pomknął do następnego drzewa. Po chwili jęgodność znalazł się na dróźnie i ruszył w moją stronę bawiąc się laską. Gwizdał. Było to niepiękne gwizdanie, widocznie przychodziło mu z trudem. Minął mnie w odległości 3 metrów nie obrzucając nawet wzro-

znajdujący się pod opieką Kombinat Przemysłowego „Polkabel” oraz Krakowskiej Fabryki Kabeli. — Nasza załoga wręcz wymaga od kierownictwa, aby umożliwiło jej działalność rekreacyjną, żąda też dobrego widoku — mówi prezes klubu, dyr. mgr inż. Zygmunt ISSA. Jesteśmy więc zobligowani do organizowania spartakiad (w ostatniej uczestniczyło ponad 1500 pracowników) oraz rozszerzenia działalności klubowej. Naszym największym kłopotem jest brak obiektów. I dlatego też przygotowujemy plany rozbudowy naszego maleńkiego stadionu. Tym bardziej, że powstałe w naszym sąsiedztwie osiedla mieszkaniowe sprawiły, że do klubu garnie się coraz więcej młodzieży. Nasz zakładowy klub musi więc spełniać podwójną rolę: działalność na rzecz załogi i okolicznych mieszkańców. W gronie kierownictwa zakładu a jednocześnie członków zarządu klubu: przew. Rady Zakładowej

— K. Kulmy, przew. Rady Robotniczej — Z. Obrzydowski (niegdyś utalentowanego piłkarza Kabela), kierownika działu ogólnego KFK — mgr inż. A. Rogalskiego, ogładam projekt przyszłego stadionu na miarę potrzeb załogi i okolicznych mieszkańców. Będą więc na stadionie Kabela dwie płyty boiska piłkarskiego, strzelnica, korty tenisowe, boiska do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej, otwarta pływalnia oraz sala gimnastyczna. Tylko pytanie, kiedy plan stanie się rzeczywistością? — Jednoznaczna recepta na Jodnowę sportu w Podgórzu wypiszą władze dzielnicy, które wkrótce kończą cykl narad i analiz. Jedno jest pewne, na poczesnym miejscu znajdują się sprawy sportu w szkołach, współpraca tych ostatnich z klubami, opieka nad sportem w zakładach pracy oraz rozwój bazy rekreacyjno-sportowej. A później wszystko będzie zależało od ludzi, jak zrealizują nakreślone zadania. J. FRANDOFERT

Po czterech kolejnych porażkach

Czekamy na zwycięstwo „Białej Gwiazdy”

W pięciu ostatnich kolejkach ligowych spotkań, piłkarze Wisły zdobyli zaledwie 1 punkt, a cztery pod rząd spotkania zakończyły się ich przegraną. Z meczu na mecz kibice oczekują zwycięstwa swych pupiłom, z tygodnia na tydzień przeżywają ciężkie chwile, kiedy piłkarze „Białej Gwiazdy” schodzą z boiska pokonani.



Cracovia — Wisła I b

Z 7 krakowskich drużyn występujących w klasie okręgowej 6 wystąpi w nadchodzącej kolejce na boiskach krakowskich. Lider grupy I Cracovia podejmuje na swym boisku rezerwy Wisły, Hutnik gra u siebie z Prokocimem, Kabel z Przebojem Wolbrom a Wawel z tarnowskim Metalem. Siódmym naszym zespołem — Garbarnia wyjeżdża do Limanovii.

A oto kalendarzyk nadchodzącej kolejki: grupa I — Hejnał — Górnik Siersza, Cracovia — Wisła Ib, Kalwarianka — Górnik Brzeszcze, Kabel — Przebój, Czarni — Sandecja, Dunajec — Fablok i Unia Oświęcim — Koszarawa, grupa II — Hutnik — Prokocim, Limanovia — Garbarnia, Wawel — Metal, Chełmek — GKS Jaworzno, Górnik Libiąż — Beskid, Unia Tarnów — Tarnovia i Bolesław — Hutnik Trzebinia.

TOTEK

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: 16 piątek — wygr. po 115.176 zł, 2.280 czwórek — wygr. po 1.212 zł, 72.219 trójek — wygr. po 63 zł.

kiem. Teraz byłem pewien. Wiedziałem, że ukrył to, co mogło mu grozić niebezpieczeństwem. Począłem, aż zniknął mi z oczu i ruszyłem w kierunku zarośli otaczających trzeci cyprys. Wyciągnąłem z nich zapakowaną książkę. Wziąłem ją pod ramię i oddaliłem się. Nikt mnie nie gonil.

Kiedy znow znalazłem się na bulwarze, wszedłem do kabiny telefonicznej i znalazłem w książce domowy adres Arthura Gwynn Geigera. Mieszkał na Laverne Terrasse, bocznej ulicy odchodzącej od bulwaru. Wrzuciłem do automatu monetę i z ciekawości nakręciłem numer. Nikt nie odpowiedział. Przejrzałem książkę i wynotowałem kilka księgarń w blokach, przy których się znajdowałem. Zatrzymałem się przed pierwszą z nich. Był to ogromny magazyn z przybarami biurowymi oraz obszernym działem książek. Wydawało mi się, że nie jest to sklep, którego poszukiwałem. Przeszedłem na drugą stronę ulicy i znalazłem się przed następną księgarnią. Ta wyglądała już dużo lepiej. Była niewielka, wypełniona książkami aż do sufitu. Czterech czy pięciu moli książkowych przegładało nowe wydawnictwa stojące na półkach. Nikt na nich nie zwracał uwagi. Skierowałem się do środka i minąłem przepierzenie. W małym pomieszczeniu siedział za biurkiem niska brunetka, studiująca jakąś prawniczą książkę. Potożyłem portfel na blacie biurka i pozwoliłem jej zerknąć na moją legitymację. Spojrzała na nią, zdjęła okulary i oparła się wygodnie o poręcz krzesła. Schowałem portfel do kieszeni,

W Nowym Targu „derby”

Podhale - Unia

Jeszcze nie przebrzmiały echa niefortunnej wyprawy „Szarotek” do Łodzi, gdzie zgubiono cenne 2 pkt. a już przed nami kolejna seria hokejowych spotkań, w których możemy być świadkami kolejnych niespodzianek i emocji...

Rozkochani w hokeju i w swej drużynie mieszkańcy Nowego Targu i okolic, w żaden sposób nie mogą zrozumieć jak się to dzieje, że zespół gra słabiej niż dawniej, choć więcej trenuje i ma lepsze warunki? I istotnie, w zespole mistrza Polski „coś nie gra”. Początkowo sądziliśmy, że zespół po przejęciu na 3-krotny trening dzienny jest zmęczony. Ale jak długo może to trwać? Czy zatem nie popsuła się przypadkiem atmosfera w zespole?

Na odpowiedź, gdzie rzeczywistość tkwią przyczyny, iż „Szarotki” nie błyszczy jak niegdyś na krajowych taflach, przyjdzie chyba poczekać do końca sezonu. W Podhalu tkwią wciąż ogromne możliwości, jest to jedyny w kraju zespół, który ma warunki, by dorównać czołwce klubowej w Europie. Każdy zaś, nawet chwylowy kryzys, opóźnia spełnienie nadziei. Dziś i jutro dojdzie w Nowym

Targu do regionalnych derbów pomiędzy Podhalem a Unią Oświęcim. Jeszcze przed kilkoma tygodniami bez zmużenia oka można było wyrokować, że gospodarze odniosą dwa wysokie zwycięstwa, lecz obecnie?... Przypomnijmy, że Unia przed kilkoma dniami stoczyła dwa równorzędne pojedynki z GKS-em Katowice, w tym jeden wygrała. A przecież w górnicy zespole m. in. występujący najlepsi wychowankowie Podhala, reprezentanci kraju — bracia Tokarzewie, Szczepaniec, Marciniak... Świadczy to, że drużyna z Oświęcimia może okazać się niebezpieczna i zalać trochę sadła za skórę gospodarzom. (JAF)

* II liga ma przerwę w rozgrywkach.

Telegraficznie

PRAGA. Trzeci mecz hokejowych reprezentacji CSRS i Szwecji w ramach pucharu „Izwestii”, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Czechosłowaków 8:1.

MONACO. W międzynarodowym turnieju piłkarskim polscy juniorzy przegrali z Francją 0:6.

WARSZAWA. Rozpoczął się międzynarodowy, samochodowy Rajd Warszawski „Polskiego Fiata”. W prologu, którym była próba szybkości górskiej, zwyciężył Klaus-Joachim Kleint (RFN) na fordzie capri RS.

PRAGA. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju akademickich reprezentacji siatkarzy, Polska pokonała Bułgarię 3:1.

Hutnik gromi Jedność

WCZORAJ w hali na Suchych Stawach rozpoczął się turniej siatkarzy. W pierwszym meczu Beskid Andrychów wygrał z Avią Świdnik 3:1, a następnie Hutnik pokonał Jedność Michałowice 3:0, tracąc w dwóch pierwszych setach 5 i 4 pkt, a w trzecim tylko 3 pkt.

Dokąd pójdziemy?

W pozostałych spotkaniach grać będą: Ruch — Arka, Gwardia — Śląsk, Zagłębie — Górnik, Lech — Legia, Stal — Szombierki, LKS — Tychy i Polonia — ROW. (I)

KOSZYKÓWKA	
16.30	Hala Wisły: Wisła — AZS Poznań (I liga kobiet)
Godz. 18	Hala Wisły: Wisła — Legia (I liga mężczyzn)
Godz. 18	Hala UJ: AZS — Jeziorka (II liga kobiet)
Godz. 19.30	Hala UJ: AZS — Siarka (II liga mężczyzn)
PIŁKA NOŻNA	
Godz. 13.45	Stadion Hutnika: Hutnik — Prokocim (Klasa okręgowa)
SIATKÓWKA	
Godz. 17.30	Hala Hutnika: Beskid — Jedność
	Hutnik — Avia („O stalowy puchar”)
PIŁKA RĘCZNA	
Godz. 15.30	Hala Hutnika: Wanda — Przemysław (II liga kobiet)
DZUDO	
Godz. 16	Hala Wandy: Turniej drużynowy
Jutro	
PIŁKA NOŻNA	
Godz. 16.30	Boisko Wisły: Wisła — Pogoń (I liga)
Godz. 11	Boisko Cracovii: Cracovia — Wisła Ib
Godz. 11	Boisko Kabela: Kabel — Przebój
Godz. 11	Boisko Wawelu: Wawel — Metal (Klasa okręgowa)
KOSZYKÓWKA	
Godz. 18	Hala Wisły: Wisła — AZS Poznań (I liga kobiet)
Godz. 19.30	Hala Wisły: Wisła — Polonia (I liga mężczyzn)
Godz. 10.30	Hala UJ: AZS — Jeziorka (II liga kobiet)
Godz. 12	Hala UJ: AZS — Siarka (II liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA	
Godz. 9.30	Hala Hutnika: Wanda — Przemysław (II liga kobiet)
DZUDO	
Godz. 9	Hala Wandy: Turniej drużynowy
SIATKÓWKA	
Godz. 11.30	Hala Hutnika: Avia — Jedność
	Hutnik — Beskid („O stalowy puchar”)

RAYMOND CHANDLER Num. M. DERBIEN

tajemnica rodu STERNWOODÓW

the big sleep

Miała ciekawą, bardzo inteligentną twarz. Patrzała na mnie w milczeniu. — Czy może mi pani oddać przysługę? — spytałem. — Naprawdę małą? — Kiedy doprawdy nie wiem, co panu jest potrzebne? — miała kulturalny, cichy głos. — Czy zna pani sklep Geigera, dwa bloki dalej po drugiej stronie ulicy? — Zdaje się, że przechodziłem tamtędy kilka razy. — To jest księgarnia — wyjaśniłem. — Nie taka, jak ta. Wie pani o tym z pewnością. Zwiłyła wargi i nic nie odpowiedziała. — Czy zna pani z widzenia Geigera? — spytałem. — Jest mi bardzo przykro, ale nie znam pana Geigera. — Nie może mi więc pani powiedzieć, jak wygląda? Wargi jej zacisnęły się. — A dlaczego miałabym? — Naturalnie nie musi pani, nie ma pani żadnego obowiązku. Jeżeli pani nie ma na to ochoty, nie mogę pani do tego zmusić. Spojrzała w kierunku drzwi dzielących pomieszczenie, w którym znajdowaliśmy się, od reszty sklepu i jeszcze głębiej wcisnęła się w swój fotel. — Czy na pańskim portfelu była wybita gwiazda szeryfa? — Ochotniczy asystent. To nic nie oznacza. Jest mniej warte od cygara za 10 centów. — Rozumiem — wyciągnęła z szuflady paczkę papierosów. Podałem jej ogień. Podziękowała i przyjrzała mi się przez dym papierosa: — Chce pan wiedzieć, jak on wygląda, ale nie chce go pan oświadczyć? — Nie można go nigdzie spotkać. — Z pewnością przyjdzie. To jest przecież jego sklep. — Ale w tej chwili nie chciałbym go odwiedzić — powiedziałem. (Dalszy ciąg nastąpi) (9)